

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW DEREGULACJI
(NR 7)
z dnia 14 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji (nr 7)

14 grudnia 2016 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Murdzka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne (druk nr 1126).

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Łanda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Jadwiga Emilewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, **Paulina Sosin-Ziarkiewicz** dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego, **Dominika Rucińska** referendarz w Departamencie Ochrony Konkurencji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Anna Kowalczyk** zastępca dyrektora do spraw badań kontrolnych Narodowego Instytutu Leków wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Piotrowska-Rutkowska** prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej wraz ze współpracownikami, **Paweł Łukasiński** prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej, **Rafał Błoszczyński** dyrektor do spraw regulacyjnych i prawnych w Cosmedica Sp. z o.o., **Grzegorz Gołąb** właściciel sieci aptek „Rumianek”, **Paweł Klimczak** prezes zarządu Izby Gospodarczej Właścicieli Punktów Aptecznych i Aptek, **Lidia Kołucka-Żuk** pełnomocnik zarządu Pelion SA, **Witold Lelental** członek zarządu Super-Pharm Poland Sp. z o.o., **Paweł Mazur** dyrektor MedicoverPharma, **Marcin Nowacki** wiceprezes zarządu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców wraz ze współpracownikami, **Mikołaj Pisarski** prezes Stowarzyszenia KoLiber wraz ze współpracownikami, **Marcin Piskorski** prezes zarządu Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Rychwałski** wiceprezes zarządu Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego, **Paulina Skowrońska** dyrektor Biura Izby w Polskiej Izbie Przemysłu Farmaceutycznego i Wyrobów Medycznych POLFARMED, **Elżbieta Socha** przedstawiciel Polskiego Związku Producentów Leków Bez Recepty PASMI, **Bożena Szymańska** doradca zarządu DOZ SA, **Piotr Lengiewicz** farmaceuta oraz **Marcin Wiśniewski** reprezentant Ruchu Aptekarzy Polskich, wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz**, **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Witam posłów i zaproszonych gości. Proszę bardzo.

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Zanim pan wszystkich przywita, chciałbym od razu zgłosić wniosek o wysłuchanie publiczne. Wydaje mi się, że ustawa, która tak diametralnie może zmienić rynek farmaceutyczny, rynek, który chyba po rynku żywności jest najważniejszy dla zdrowia i życia nas wszystkich, zasługuje na takie rozpatrzenie. Składam ten wniosek na ręce szanownego pana przewodniczącego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Chcemy tylko odczytać art. 70a ust. 4, który mówi, że uchwała o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego może zostać podjęta po zakończeniu pierwszego czytania projektu, a przed rozpoczęciem jego szczegółowego rozpatrywania. Tak, że rozumiemy, że został

zgłoszony wniosek. A do głosowania nad tym wnioskiem mogą państwo przystąpić dopiero po zakończeniu pierwszego czytania.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozwolicie państwo, że dokończę procedurę wstępną. Chciałem stwierdzić kworum, jeśli chodzi o obecność państwa posłów.

W porządku dziennym posiedzenia mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne z druku nr 1126. Szanowni państwo, zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może odbyć się nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej. W związku z powyższym zwracam się do państwa posłów z wnioskiem o wyrażenie zgody na procedowanie nad tym projektem ustawy, jeśli chodzi o pierwsze czytanie. Oczywiście, rekomenduję wyrażenie takiej zgody ze względu na szansę na rozpoczęcie tych prac, możliwość wysłuchania dzisiaj zaproszonych gości, wysłuchania wnioskodawców, jak również wysłuchania stanowiska ministerstwa. W tym momencie chciałem też w sposób szczególny przywitać podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Krzysztofa Łandę z osobami towarzyszącymi z ministerstwa. W imieniu posłów wnioskodawców obecny jest pan poseł Waldemar Buda, który będzie przedstawiał projekt. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem w ogóle zaskoczony, że ten projekt trafił do państwa Komisji. Projekt, który tak na dobrą sprawę bardzo mocno reguluje rynek farmaceutyczny, trafia do komisji deregulacyjnej. Wydaje się to kompletnym absurdem. Powiem szczerze, że jesteśmy zbulwersowani tym, że ten projekt nie jest procedowany ani przez Komisję Zdrowia, ani przez Komisję Gospodarki i Rozwoju. Składam wniosek o to, żeby jednak zastanowić się, czy ta Komisja jest odpowiednia do tego typu działania. Chciałbym również zwrócić uwagę na fakt, że równolegle do zmiany ustawy – Prawo farmaceutyczne, przygotowany jest projekt rządowy, który jest opracowywany w Ministerstwie Zdrowia.

Proszę mi powiedzieć, kto wpadł na pomysł, żeby równolegle do prac ministerialnych na boku przygotowywać ustawę, która nie wiadomo skąd się wzięła. I jest ona nagle procedowana w tej Komisji tylko dlatego, że przewodniczącym Komisji Zdrowia jest przedstawiciel opozycji i przewodniczącym Komisji Gospodarki i Rozwoju jest przedstawiciel opozycji. Dziwiło mnie to, że wszystkie osoby, które brały udział w pracach zespołu do spraw uregulowania rynku farmaceutycznego, były tylko i wyłącznie osobami z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Ten zespół dziwnie pracował. Chciałbym przypomnieć również doniesienia prasowe, które jasno wskazywały, że pierwszy projekt, który pojawił się na posiedzeniu zespołu, był prawdopodobnie projektem przygotowanym przez zespół prawników Naczelnej Izby Aptekarskiej.

W takiej sytuacji zwróciłem się do pana marszałka z taką informacją, żeby bardzo dokładnie przeanalizować, w jakim stopniu ten projekt, nad którym dzisiaj pracujemy jest zbieżny z projektem przygotowanym prawdopodobnie na zewnątrz Sejmu, co jest niedopuszczalne. W związku z tym, panie przewodniczący, składam oficjalny wniosek o to, żeby zakończyć posiedzenie Komisji i zwrócić się do marszałka Sejmu, żeby przekazał prace nad tą ustawą do komisji, które merytorycznie są faktycznie odpowiedzialne za przygotowanie prawa w tej kwestii. To działanie świadczy tylko o jednym. Że komuś bardzo zależy, żeby ten projekt nie przeszedł przez konsultacje i opinie. Chciałbym także zwrócić uwagę na fakt, że jako Nowoczesna zgłosiliśmy wniosek o przedstawienie opinii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o tym projekcie. Niestety, do tej pory nie uzyskaliśmy tej opinii. Mało tego, przewodniczący zespołu powiedział, że w ogóle nie ma takiej potrzeby, żeby to miało być oceniane.

W naszej ocenie działania i prace nad tym projektem wskazują na olbrzymie nieprawidłowości w procedowaniu tej ustawy. W związku z tym ponawiam wniosek formalny o zakończenie posiedzenia Komisji i przekazanie do pana marszałka informacji, że jest wniosek o przekazanie prac nad tym projektem do Komisji Zdrowia wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Oczywiście, szanowni państwo, z całym szacunkiem, ale nie jesteśmy na sesji plenarnej Sejmu. Decyzje będą podejmować tutaj członkowie Komisji, a nie zaproszeni goście, chociaż tymi zaproszonymi gośćmi są państwo posłowie. Proponuję nie przedłużać tego wątku proceduralnego, ponieważ te uwagi były zgłoszone na sesji plenarnej przez pana posła, a decyzję o skierowaniu projektu podjął marszałek Sejmu po ustaleniach Prezydium Sejmu. W związku z tym nie w tym gronie przychodzi nam decydować o tych zmianach. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Bartosz Arłukowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy do czynienia z rzeczą dotąd niespotykaną w polskim parlamencie, ale – jak rozumiem – kiedyś musi być pierwszy raz. Ta Komisja, która ma w nazwie deregulację, podejmuje się prac nad projektem stricte merytorycznie przypisanym Komisji Zdrowia, na dodatek nad projektem, który doregulowuje rynek, a nie dereguluje go. W związku z tym chciałbym formalnie i do protokołu złożyć stanowczy protest wobec procedury zastosowanej przy tej ustawie. Jest to taka sytuacja, w której uniemożliwia się prace merytorycznych komisji nad wskazanym projektem. Ta ustawa powstała w sposób przynajmniej – delikatnie mówiąc – niejasny. W związku z tym chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że będziemy się bardzo uważnie przyglądać pracy państwa Komisji. Będziemy także dochodzić do tego, kto napisał tę ustawę, pod czyją presją, na czyją prośbę i dla kogo.

Chciałbym też państwu przypomnieć, że w historii polskiego parlamentu bywały takie sytuacje, kiedy w ustawach wyraz „i” zamieniał się na wyraz „lub” i z tego wynikały bardzo poważne sprawy. Proponuję, panie przewodniczący, żeby na posiedzeniu Komisji, gdzie – jak sam pan podkreślił – trwają prace merytoryczne – nie ma kamer, nie ma polityki – podjęli państwo decyzję, że ustawy, które dotyczą określonego sektora życia publicznego muszą być rozpatrywane przez Komisję Zdrowia. To jest skandal, że przedstawiciele Komisji Zdrowia, w której od wielu lat zasiadają specjaliści merytoryczni – myślę tutaj o specjalistach merytorycznych z każdego środowiska politycznego – nie mieli możliwości pracy nad tą ustawą. Tryb procedowania pokazuje tak naprawdę intencje. Chodzi o szybkie przeprowadzenie tej ustawy tak naprawdę w niejasnych warunkach proceduralnych.

Bardzo proszę pana przewodniczącego, żeby zwrócił się od marszałka Sejmu z informacją o głosach, które pojawiły się na posiedzeniu Komisji. Zwróciłem się do marszałka Sejmu z pismem, jako przewodniczący Komisji Zdrowia, oprotestowującym tę decyzję i wskazującym na nieprawidłowości proceduralne. Ta sytuacja jest niedopuszczalna. Już pojawiają się informacje medialne, że ustawa powstaje poza polskim parlamentem. Niedopuszczalna jest sytuacja, że projekt trafia do niewłaściwej merytorycznie Komisji. Niedopuszczalne jest to, żeby państwo podejmowali prace w trybie braku konsultacji z Komisją Zdrowia, z Komisją Gospodarki i Rozwoju oraz z szerszym środowiskiem parlamentarnym.

Takie oświadczenie chciałem wygłosić na początku państwa prac. Chcę powiedzieć jasno, że będę prosił wszystkich członków Komisji Zdrowia o branie udziału w posiedzeniach tej Komisji. Skoro marszałek uniemożliwia formalne prace w Komisji Zdrowia, będziemy pracowali tutaj, u państwa. Będziemy zabierali głos i będziemy się bardzo uważnie przyglądali temu, kto, w jaki sposób głosuje nad przepisami tej ustawy. I komu określone przepisy mają przysporzyć potencjalnie różnych korzyści gospodarczych.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Na pewno te uwagi zapisane do protokołu będą przekazane panu marszałkowi. To po pierwsze. Po drugie, zakładam, że w związku z takim, a nie innym biegiem wydarzeń, my także będziemy prosić pana przewodniczącego. Oczekujemy, że dalsze procedowanie będziemy łączyć z opinią Komisji Zdrowia i na taką opinię będziemy oczekiwać.

Poseł Bartosz Arłukowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Jeszcze słowo komentarza, panie przewodniczący. Nie poruszyłem jeszcze jednej ważnej rzeczy. W ogóle nie rozumiem przyczyny procedowania w trybie szybszym niż siedmiodniowy od daty wpłynięcia dokumentu. Prosiłbym pana przewodniczącego o uzasadnienie.

nie rozpoczęcia prac w takim tempie. Mogę pana zapewnić, że Komisja Zdrowia będzie procedowała w tempie standardowym, zgodnym z procedurą. Zajmiemy się tym wtedy, kiedy plan pracy Komisji Zdrowia będzie przewidywał zajęcie się tym projektem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kulesza.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

W pełni popieram obawy moich przedmówców. Natomiast myślę, że ten szybki tryb procedowania jest właśnie po to, żebyśmy mogli tę ustawę odrzucić. Zgodnie z uchwałą powołująca naszą Komisję, a dokładniej z art. 2 pkt 5, do zakresu działania Komisji należy rozpatrywanie projektów ustaw dotyczących spraw związanych z ograniczaniem swobód gospodarczych. Jestem przekonany, że ten projekt trafił do nas po to, żeby Komisja mająca w nazwie deregulację, stanowczo mu się sprzeciwiła i odrzuciła go w jak najszybszym tempie, nawet szybciej niż te 7 dni. Projekt, o którym zaraz będziemy dyskutować, w sposób bardzo wyraźny, całkowicie zbędny, a moim zdaniem szkodliwy, zwiększa zakres regulacji polskiego życia gospodarczego, a tym samym ogranicza swobodę działalności gospodarczej, która jest jedną z podstaw, z fundamentów naszego ustroju gospodarczego.

Na przykładzie tego projektu widać mechanizm działania „hydry regulacyjnej”. W sytuacji, w której premier Morawiecki razem z ministrem Haładyjem odcina jedną głowę tej hydry, co jako Komisja na poprzednim posiedzeniu mocno popieraliśmy, kolejne głowy odrastają w ekspresowym tempie. Nie pozostaje nam nic innego, jak zdławić tę odrastającą głowę hydry w zarodku. W związku z tym postuluję, żeby nasza Komisja, stojąc na straży wolności działalności gospodarczej, a przede wszystkim interesu zwykłych obywateli, stanowczo dała odpór tej rosnącej nowej głowie hydry regulacyjnej. Zgłaszam wniosek formalny, żeby odrzucić ten projekt w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałam zgłosić 2 wnioski formalne. Po pierwsze, uważam, że nie powinniśmy się zgadzać, jako członkowie Komisji, na procedowanie w trybie nadzwyczajnym. Nie ma żadnych powodów, które uzasadniałyby taki tryb prac. Zgłaszam wniosek o to, żeby procedowanie w takim trybie się nie odbywało, żebyśmy rozpoczęli procedowanie w zwykłym trybie. Jeśli ten wniosek nie przejdzie, to również zgłaszam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Nie będę powtarzała tego, co powiedzieli moi przedmówcy, ale niedopuszczalne jest procedowanie tego projektu przez tę Komisję i tryb wpłynięcia tego projektu do Sejmu i kwestia tego, co ten projekt reguluje. Myślę, że będzie jeszcze czas, żeby opowiedzieć o szczegółach, ale w tej chwili zgłaszam te 2 wnioski formalne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponieważ jest głos sprzeciwu, jeśli chodzi o wyrażenie zgody na procedowanie w tym trybie, będziemy głosować. Oczywiście, głosują posłowie, członkowie Komisji. Kto jest za wyrażeniem zgody na procedowanie w tym trybie, od wskazania którego rozpoczęliśmy? Kto jest za wyrażeniem zgody, żeby dzisiaj odbyło się pierwsze czytanie? (6) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo.

Jest zgoda, żeby odbyło się pierwsze czytanie.

Ponieważ projekt jest projektem poselskim, oddam głos przedstawicielowi...

Poseł Piotr Król (PiS):

Panie przewodniczący, czy jeszcze można zabrać głos w kwestii formalnej?

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę bardzo.

Posel Piotr Król (PiS):

Szanowni państwo, w związku z tym, że zabierali głos z całą pewnością doświadczeni parlamentarzyści, to może jednak warto, żeby wybrzmiało, że to nie jest decyzja Komisji. To nie jest nasza decyzja, czy zajmujemy się jakimś projektem, czy nie. To nie jest również decyzja marszałka Sejmu, tylko Prezydium Sejmu. Chciałbym przypomnieć, że w Prezydium Sejmu są marszałkowie reprezentujący większość klubów parlamentarnych. Rozumiem, że ktoś w tym obszarze ma mniej lub bardziej uzasadnione wątpliwości. Jeśli tak, to z całą pewnością nie powinien ich zgłaszać do nas, tylko do Prezydium Sejmu. Jeszcze raz podkreślam, że to nie jest ani nasza decyzja, ani nasze widzimisię, że zajmujemy się jakimś projektem, albo nie, albo że możemy sobie wybierać. Otrzymaliśmy projekt, żeby się nim zająć. Koniec i kropka. Kwestią otwartą jest to, czy inne komisje również będą ten projekt opiniowały. Natomiast podkreślam, że była to decyzja Prezydium Sejmu, a nie nasza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę bardzo, ale ponieważ już wchodzimy w tryb pierwszego czytania i procedowania, jest prośba, żeby już ten wstępny wątek zakończyć. Przystąpimy do procedowania, jeśli chodzi o projekt.

Posel Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję, że jeszcze na koniec dopuścił mnie pan do głosu. Oczywiście, wiadomo, jaka jest większość w prezydium. W związku z tym nie dziwię się, że ten projekt trafił tutaj. Ale myślę, panie przewodniczący, że pan, jako przewodniczący, znając zasady powołania tej Komisji i to, czemu ma służyć, sam mógłby zwrócić się do pana marszałka, że w pana ocenie ta decyzja nie jest słuszna. Jeżeli mamy działać przeciwko tym przepisom, na podstawie których ta Komisja została powołana, to przepraszam bardzo, ale coś tutaj nie jest tak, panie przewodniczący. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Na pewno zgłaszane przez państwa dylematy i sposób pracy Komisji nad tym projektem będą przedmiotem rozmów i dyskusji, również z panem marszałkiem. Pewnie będą poddane analizie i będą brane pod uwagę przy kolejnych decyzjach prezydium. Myślę, że nasza rolą w tej chwili jest to, żeby patrzeć, czy te propozycje idą rzeczywiście w kierunku większych regulacji, a nie deregulacji, żeby te kwestie też mieć na uwadze, żeby – być może też poprzez wykonaną pracę – te regulacje nie poszły za daleko. Nie chciałbym dorabiać teorii i rozwijać wątku, ale chciałbym zwrócić uwagę, że zadaniem komisji deregulacji jest też wpływanie na rozstrzygnięcia prawne, które czasami polegają na większej jednoznaczności przepisów prawa, a nie tylko na odchudzaniu i pozbywaniu się przepisów prawa. Polegają też na większej jednoznaczności i zmniejszeniu pola do interpretacji przepisów. W tym przypadku na pewno część problemów polega na zachowaniach, które bazują na interpretacji dotychczas obowiązujących przepisów, które też będą źródłem wielu napięć i działań konkurencyjnych. W związku z tym mimo wszystko widzę, że możemy odegrać pozytywną rolę. Te wszystkie na poważnie uwagi przyjmuję, jako przewodniczący Komisji. Przekażę je też panu marszałkowi, ku rozważdze i ewentualnie ku dialogowi przy kolejnych decyzjach. Dziękuję bardzo. Proszę pana posła o przedstawienie projektu.

Posel Joanna Mucha (PO):

Panie przewodniczący, zostały zgłoszone 2 wnioski o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Te wnioski też mogą być głosowane dopiero po zakończeniu pierwszego czytania. Pierwsze czytanie zawiera elementy, które po prostu muszą dojść do skutku. Musi wystąpić przedstawiciel wnioskodawców. Jest tura pytań i debata w sprawach ogólnych. To są, że tak powiem, takie elementy, które po prostu muszą zaistnieć. Dopiero po wyczerpaniu

tych elementów można zamknąć pierwsze czytanie. A to nie jest wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, tylko o to, żeby w sprawozdaniu Komisji zamieścić propozycję odrzucenia projektu. A i tak rozstrzyga Sejm na plenarnym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Tak zrozumiałem pierwszy głos Biura Legislacyjnego. Dlatego nie proponowałem głosowania, bo dla mnie pierwszy głos, który wcześniej usłyszeliśmy, brzmiał właśnie w tak jednoznaczny sposób. Dziękuję bardzo. Panie pośle, do trzech razy sztuka. Proszę bardzo o przedstawienie projektu.

Poseł Waldemar Buda (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Witam wszystkich państwa na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Tylko jednym zdaniem wstępu chciałbym wskazać, że nie mam wpływu na to, na posiedzeniu której komisji jest prezentowany dany projekt. Otrzymując zadanie jego prezentacji, jako wnioskodawca, i będąc jego wnioskodawcą, dostosowuję się do podejmowanych decyzji leżących poza moją osobą i poza zespołem farmaceutycznym, którym mam przyjemność kierować. Odnosząc się merytorycznie, chciałbym zaprezentować państwu nowelizację Prawa farmaceutycznego. Przyjmę taką konwencję, jaka jest na posiedzeniach plenarnych, to znaczy szeroko omówię projekt. Pierwsze czytanie odbywa się na posiedzeniu Komisji, ale proszę pozwolić, że szeroko omówię projekt, bazując na uzasadnieniu.

Przedmiotem niniejszego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne, jest dokonanie zmiany przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne, polegającej na ustanowieniu zasad dotyczących równomiernego rozmieszczenia aptek ogólnodostępnych i zagwarantowania równego dostępu do usług farmaceutycznych. Obecnie obowiązujące przepisy nie przewidują ograniczeń w zakładaniu aptek ogólnodostępnych ze względu na ich liczbę na danym obszarze, odległość od innych aptek czy też formę prowadzenia działalności. Brak jakichkolwiek zasad odnoszących się w szczególności do uwarunkowań demograficznych lub terytorialnych powoduje bardzo szybki wzrost ich liczby. Jednocześnie możliwość posiadania aptek przez spółki kapitałowe rodzi znaczne problemy przy możliwości sprawowania prawidłowego nadzoru nad ich działalnością. Zjawisko to, występujące w największym natężeniu w dużych miastach, łączy się z powstawaniem wielu bardzo negatywnych następstw rzutujących na możliwość prawidłowego realizowania przez apteki ich zadań, jako placówek ochrony zdrowia publicznego. Przykładowo można tu wymienić konsekwencje takie, jak niebezpieczeństwo całkowitej monopolizacji rynku usług farmaceutycznych i przejęcia go przez duże, międzynarodowe podmioty, co jest spowodowane m.in. nieprzestrzeganiem ustawowych zakazów koncentracji, takich jak np. 1% aptek w województwie. Według danych IMS Health występują w Polsce bardzo silne tendencje koncentracyjne, które szczególne natężenie osiągnęły w ostatnich latach. Z opracowania IMS Health dotyczącego obrazu rynku detalicznej dystrybucji leków wynika, że w 2013 r. powstało w Rzeczypospolitej Polskiej blisko 50 nowych sieci aptecznych. Niepokojące dane pochodzą z analizy liczby i struktury zamykanych aptek. Wynika z nich, że w 2014 r. aż 78% wszystkich zamkniętych aptek w Polsce to apteki indywidualne. Statystyki za 2015 r. są jeszcze bardziej alarmujące z punktu widzenia społecznego. Według nich w grudniu 2015 r. w Polsce funkcjonowało 5369 aptek sieciowych, co oznacza wzrost w stosunku rocznym o 720 aptek.

W Polsce w chwili obecnej działa już ponad 380 sieci aptecznych mających więcej aniżeli 5 aptek, w sytuacji, w której w 2004 r. było ich zaledwie 45. Udział wartościowy w rynku sieci aptecznych składających się z więcej niż 5 aptek wynosi obecnie ok. 44%. W chwili obecnej najszybszej ekspansji rynkowej dokonują duże sieci – tzw. 50+ – które w 2014 r. kontrolowały 14% rynku. Tylko w ciągu dwóch ostatnich lat liczba sieci posiadających więcej niż 50 aptek wzrosła z 9 do 14. Szacuje się, że do końca 2016 r. liczba ta wrośnie do 20. Dzieje się to w świetle obowiązujących od kilkunastu lat przepisów zakazujących koncentracji na rynku aptecznym.

W wielu krajach europejskich monopolizacja następowała m.in. w sytuacji, kiedy podmioty prowadzące sprzedaż detaliczną powiązane były z hurtowniami farmaceutycznymi. W Polsce dwie największe hurtownie posiadają ok. 40% rynku hurtowego,

będąc równocześnie właścicielami aptek. Jednocześnie mają bezpośredni wpływ na kilka tysięcy aptek przez kredyty kupieckie oraz inne instrumenty finansowe. Najlepszym przykładem przejmowania kontroli może być jeden z programów lojalnościowych, który swoim zasięgiem obejmował ok. 2000 aptek.

Kolejnymi zagrożeniami jest likwidacja małych, polskich przedsiębiorców prowadzących apteki, braki leków na rynku istotnych z punktu widzenia zdrowia i życia polskich pacjentów, przez cały czas występujący problem z wywozem leków za granicę i brak możliwości skutecznego zaspokajania potrzeb pacjentów w dostępie do leków, co może doprowadzić do sytuacji zagrożenia ich zdrowia i życia, straty dla budżetu państwa w zakresie pozyskiwania podatków dochodowych i podatku od towarów i usług, m.in. brak odpowiedniego nadzoru nad obrotem oraz likwidacja podmiotów płacących podatki w Polsce, co powoduje utratę wpływów podatkowych, degradację roli i znaczenia zawodu farmaceuty, świadome łamanie prawa przez liczne grupy, które wyspecjalizowały się w wykorzystywaniu instytucji apteki ogólnodostępnej do pozyskiwania nielegalnych dochodów.

Obecna konstrukcja zezwolenia i zakres podmiotów uprawnionych do uzyskania zezwolenia pozwala w łatwy sposób, w tym przez likwidację lub przekształcenia spółek, unikać odpowiedzialności. Sankcje administracyjne są bezskuteczne wobec przestępców i skali profitów, jakie przynosi nielegalna działalność. Kolejne zagrożenie, to brak odpowiedniej liczby farmaceutów, która zapewniałaby właściwy poziom usług farmaceutycznych. Według danych wynikających z rejestru aptek, Centralnego Rejestru Farmaceutów oraz szacunków samorządu aptekarskiego, liczba farmaceutów przypadająca na jedną aptekę ogólnodostępną jest mniejsza niż 2. Zagrożeniem jest stałe otwieranie się nowych aptek, nierzadko po przekształceniu ze spółek, którym cofnięto zezwolenie, np. z powodu utraty rękojmi należytego prowadzenia apteki w wyniku nielegalnego wywożenia leków za granicę.

Projekt ustawy przewiduje, że prawo do uzyskania zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej posiada farmaceuta posiadający prawo wykonywania zawodu, prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, spółka jawna lub spółka partnerska, której przedmiotem działalności jest wyłącznie prowadzenie aptek, w której wspólnikami bądź partnerami są wyłącznie farmaceuci posiadający prawo wykonywania zawodu. Projekt zakłada, że przyjęta w ustawie – Prawo farmaceutyczne, całkowicie liberalna regulacja w zakresie określenia podmiotów uprawnionych do prowadzenia aptek ogólnodostępnych, jest niewłaściwa.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Panie przewodniczący, chciałam tylko zapytać, czy przeczytamy całe trzydzieści kilka stron uzasadnienia?

Poseł Waldemar Buda (PiS) – spoza składu Komisji:

To zależy od cierpliwości pani poseł.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Nie wiem, być może pan poseł się nie przygotował z tego projektu. Myślę, że jednak lepiej byłoby streścić to uzasadnienie. Wszyscy je czytaliśmy.

Poseł Waldemar Buda (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani poseł, nigdy nie słyszałem uwag, co do sposobu prezentowania projektów na pierwszym czytaniu. Jeżeli miała pani okazję uczestniczyć w takim prezentowaniu chociażby na plenarnym posiedzeniu Sejmu, to można było zauważyć, że dokładnie tak to się odbywa. Nie ma też żadnej kompetencji, żeby odbierać prawo do wyboru sposobu prezentacji projektu wnioskodawcy.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Chciałbym też zauważyć, że mam wrażenie, że wnioskodawca...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie. Nie udzieliłem panu posłowi głosu. To jednak ja prowadzę obrady, tak że spokojnie.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Dobrze, przepraszam.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Natomiast, jeśli można, to jest prośba do wnioskodawcy. Jeśli jest w stanie to skrócić, to byłoby dobrze, nie dlatego, żeby umniejszać wagę tego uzasadnienia i prezentacji, tylko żeby zwiększyć szanse zaproszonych gości. Chciałbym, żebyśmy usłyszeli zdanie zaproszonych gości i żeby posłowie też mieli szansę wejść w ten dialog, biorąc pod uwagę gości. Państwo zjechali się z różnych punktów Polski. Tylko z racji tego, a nie żeby umniejszać głos czy go ograniczać, jest taka prośba, żeby spróbować. Akurat w tym przypadku mamy to w formie pisemnej. Każdy się z tym zapoznał. Natomiast, oczywiście, są też takie dokumenty, których dzisiaj nie będziemy czytać. Ale być może ktoś z gości je skomentuje, bo dzisiaj rano otrzymaliśmy bardzo obszerny dokument o skutkach regulacji spowodowanych tym projektem. Jest to dokument, który ma 327 stron. Nie jesteśmy w stanie wysłuchać prezentacji tego dokumentu, ani go przeczytać, bo wpłynął dzisiaj rano. Miejmy to na uwadze. Gorąca prośba, żeby rzeczywiście przedstawić takie zasadnicze akcenty. Być może pan poseł jeszcze później w tym dialogu będzie w stanie coś dopowiedzieć. Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

Ja z wnioskiem formalnym. Wychodząc naprzeciw wnioskodawcy chciałbym złożyć wniosek formalny o przerwę, po pierwsze, do czasu dostarczenia opinii przez UOKiK, a po drugie, żeby dać panu wnioskodawcy czas na przygotowanie streszczenia. Mam taką obawę, czy być może pan poseł wnioskodawca celowo nie wprowadza tutaj obstrukcji i nie wydłuża czasu posiedzenia Komisji po to, żebyśmy mieli więcej czasu na reakcję na tę bardzo szybko wprowadzaną ustawę.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Oczywiście, przegłosujemy wniosek formalny o przerwę. Ale prosiłbym o uwzględnienie obecności gości, którzy przecież nie rozjadą się z satysfakcją do domów po to, żeby poseł wnioskodawca przepracował sposób prezentacji. Proszę to zrozumieć.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

To jeszcze dodam, że z rozmów, które przeprowadzałem z wieloma zgromadzonymi gośćmi wynika, że wiele z obecnych tutaj osób chciałoby, żeby debata na temat tej ustawy trwała jak najdłużej. W związku z tym myślę, że wiele zgromadzonych osób spoza grupy posłów, także taki wniosek by poparło.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto jest za przyjęciem wniosku o zarządzenie przerwy? (3) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję.

Szanowni państwo, proszę pana posła wnioskodawcę o kontynuowanie z tą prośbą, którą wyartykułowałem.

Poseł Waldemar Buda (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Projekt zakłada, że przyjęta w ustawie – Prawo farmaceutyczne, całkowicie liberalna regulacja w zakresie określenia podmiotów uprawnionych do prowadzenia aptek ogólnodostępnych, jest niewłaściwa. Doświadczenia wynikające z kilkunastoletniego obowiązywania Prawa farmaceutycznego dowodzą, że obecne regulacje prawne nie gwarantują należytej realizacji celów i zasad funkcjonowania aptek, wynikających z nakazu ochrony zdrowia publicznego. Według danych IMS Health, obecnie ok. 1500 aptek działa w warunkach przekroczenia 1% w skali województwa, co oznacza, że ok. 10% sieci aptecznych działa z naruszeniem przepisów prawa w zakresie wymogu unikania koncentracji. Według raportu NIK na rynku występują trudności w dostępie do leków, limitowana jest sprzedaż lub brakuje produktów leczniczych. Powszechny system zaopatrywania świadczeniobiorców w leki refundowane nie funkcjonuje prawidłowo. Praktycznie wszystkie apteki indywidualne prowadzone przez farmaceutów są dyskryminowane w zakresie dostępu do leków, w szczególności leków refundowanych. Ponieważ apteki nie mają równego dostępu do leków, w konsekwencji polscy pacjenci także nie mają równego dostępu do leków refundowanych.

Apteki wykorzystywane są także jako źródła pozyskiwania substancji do produkcji narkotyków. W raporcie NIK m.in. wskazano na zjawisko wykorzystywania pseudoefek-

dryny przez zorganizowane grupy przestępcze do produkcji metaamfetaminy. Apteki prowadzone przez podmioty niebędące farmaceutami nie przestrzegają zakazu reklamy aptek i działalności. Podejmowane są kolejne próby omijania zakazu przez umieszczanie w firmach przedsiębiorców lub w nazwach aptek zwrotów reklamowych, takich jak: „superapteka”, „apteka hurtowa”, „apteka tania”, „centrum tanich leków”. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że nie stworzono odpowiednich mechanizmów prawnych, które pozwalałyby na harmonijne godzenie celów i zasad działania placówki ochrony zdrowia z celami i zasadami działania przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą w formie apteki ogólnodostępnej. Występujący w ten sposób dualizm celów prowadzonej działalności, tj. zarobkowego celu działalności gospodarczej oraz społecznego celu w postaci ochrony zdrowia publicznego, stanowi źródło i przyczynę wszelkich nieprawidłowości w funkcjonowaniu aptek i punktów aptecznych.

Projekt zakłada, że powierzenie prowadzenia aptek farmaceutom, którzy posiadają odpowiednie wykształcenie i doświadczenie zawodowe, a także ustalone i skodyfikowane zasady etyki zawodowej spowodują, że zadanie ochrony zdrowia publicznego będzie zawsze realizowane przez apteki jako priorytetowe, a jakiegokolwiek inne jej aktywności nie będą negatywnie wpływać na jakość usług farmaceutycznych. Projekt ustawy, nie znosząc zasady, że apteki prowadzą przedsiębiorcy, wprowadza konstrukcje i mechanizmy, które zagwarantują właściwą hierarchię realizacji celów apteki. Bezsporną okolicznością, na którą wielokrotnie wskazywał w swoich orzeczeniach Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest to, że farmaceuta, jako osoba wykonująca medyczny zawód zaufania publicznego prowadzi aptekę nie tylko w celu osiągnięcia zysków, ale także, aby realizować swe obowiązki zawodowe. Prywatny interes farmaceuty związany z osiąganiem zysków jest zatem ograniczany przez jego wykształcenie, doświadczenie zawodowe i odpowiedzialność, jaka na nim ciąży, zważywszy że ewentualne naruszenie przepisów prawnych lub zasad etyki zawodowej nie tylko obniża wartość jego inwestycji, ale także podważa jego byt zawodowy. Ustawodawca założył, że czynności detalicznego obrotu produktami leczniczymi, obejmujące przede wszystkim dokonywanie sprzedaży produktów leczniczych oraz czynności świadczenia usług farmaceutycznych przez uprawnione osoby, obejmujące m. in. wydawanie produktów leczniczych i wyrobów medycznych, sporządzanie leków oraz udzielanie informacji o lekach i wyrobach medycznych, mogą być równocześnie realizowane w ramach apteki ogólnodostępnej. Obecna sytuacja jasno wskazuje, że założenie to było rażąco błędne. Ustawodawca nie przewidział żadnych skutecznych instrumentów prawnych, które pozwalałyby na eliminowanie negatywnych zjawisk łączących się z wprowadzeniem tego rodzaju regulacji i ochronie pacjentów.

Istota apteki wynika z art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne. Definiując aptekę, ustawodawca wskazał dwa kryteria ją charakteryzujące, a mianowicie rodzaj prowadzonej działalności oraz fakt wykonywania działalności przez osoby posiadające odpowiednie uprawnienia. Rozpatrując kryterium osoby uprawnionej posiadającej odpowiednie kwalifikacje ustawodawca w ustawie z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich zaznaczył, że wykonywanie zawodu farmaceuty ma na celu ochronę zdrowia publicznego i obejmuje udzielanie usług farmaceutycznych w znacznie szerszym zakresie, aniżeli przewiduje to art. 86 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne. Stosownie bowiem do art. 2a ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich, usługi farmaceutyczne świadczone przez farmaceutę obejmują w szczególności sprawowanie opieki farmaceutycznej polegającej na dokumentowanym procesie, w którym farmaceuta, współpracując z pacjentem i lekarzem, a w razie potrzeby z przedstawicielami innych zawodów medycznych, czuwa nad prawidłowym przebiegiem farmakoterapii w celu uzyskania określonych jej efektów poprawiających jakość życia pacjenta.

Dalsze tworzenie aptek w obecnym kształcie narusza ważny interes publiczny, ponieważ powoduje, że dysfunkcyjne apteki, które nie realizują swoich podstawowych zadań, eliminują z rynku prawidłowo funkcjonujące apteki. Jedyną efektywną gwarancją prawidłowego prowadzenia apteki stanowi zasada, że apteka może być prowadzona przez farmaceutę lub spółkę osobową prawa handlowego, w której osobami w pełni odpo-

wiedzialnymi za sprawy spółki są wyłącznie farmaceuci posiadający prawo wykonywania zawodu farmaceuty. Projekt przewiduje, że działalność w postaci prowadzenia apteki ogólnodostępnej, obejmująca udzielanie usług farmaceutycznych przez uprawnione osoby, zastrzeżona jest wyłącznie dla farmaceuty posiadającego prawo wykonywania zawodu, prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą, spółki jawnej lub spółki partnerskiej, której przedmiotem działalności jest wyłącznie prowadzenie aptek, w której wspólnicy i partnerzy posiadają prawo wykonywania zawodu.

Farmaceuta wykonujący zawód zaufania publicznego wypełnia swoje obowiązki zawodowe, zgodnie z posiadaną wiedzą i Kodeksem Etyki Aptekarza. Gwarantuje jakość świadczonych usług farmaceutycznych, co w konsekwencji zapewnia bezpieczeństwo i jakość produktu leczniczego wydawanego z apteki. Zgodnie z art. 86 – co warte podkreślenia – apteka jest placówką ochrony zdrowia publicznego. Z faktu tego wynika podstawowy cel działalności wszystkich aptek, jakim jest ochrona zdrowia i życia korzystających z ich usług pacjentów. Apteki jako placówki ochrony zdrowia publicznego oraz działające w nich farmaceuci, jeżeli uwzględni się negatywne skutki zmian demograficznych, które nastąpią w niedalekiej przyszłości, w tym zwiększenie liczby osób w podeszłym wieku oraz ograniczenie liczby lekarzy i pielęgniarek, będą musiały przejąć część obowiązków innych osób wykonujących zawody medyczne. Nowe wyzwania wymagać będą zapewnienia wysokiej jakości świadczonych usług, czego gwarantem będą farmaceuci pozbawieni nacisków biznesu.

Trybunał Sprawiedliwości uznał, że przepis wykluczający nie-farmaceutów stanowi ograniczenie w rozumieniu art. 43 WE, gdyż zastrzega prowadzenie aptek wyłącznie dla farmaceutów, pozbawiając inne podmioty gospodarcze dostępu do tej działalności prowadzonej na własny rachunek w danym państwie członkowskim. Jednakże tego typu ograniczenie może być uzasadnione ochroną zdrowia publicznego, a dokładniej, celem polegającym na zapewnieniu pewnego i należytej jakości zaopatrzenia ludności w produkty lecznicze. Proponowane w projekcie rozwiązanie jest również zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że działalność gospodarcza, ze względu na jej charakter, a zwłaszcza na bliski związek zarówno z interesami innych osób, jak i interesem publicznym, może podlegać różnego rodzaju ograniczeniom w stopniu większym niż prawa i wolności o charakterze osobistym bądź politycznym. Istnieje w szczególności legitymowany interes państwa w stworzeniu takich ram prawnych obrotu gospodarczego, które pozwolą zminimalizować niekorzystne skutki mechanizmów wolnorynkowych. To wyrok z 8 kwietnia 1998 r.

Apteka, jako placówka realizująca prawo do ochrony zdrowia, musi działać rzetelnie i sprawnie. Stworzona została w celu realizacji i ochrony praw gwarantowanych przez konstytucję. W hierarchii wartości chronionych konstytucją prawo do ochrony zdrowia i życia obywateli ma większe znaczenie niż wolność działalności gospodarczej. Rozważając możliwość wprowadzenia planowanych ograniczeń w kontekście konstytucji, wskazać należy, że przesłanki materialne i formalne wprowadzenia ograniczeń działalności gospodarczej określa art. 22 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ograniczenie wolności działalności gospodarczej, o którym mowa w art. 22 konstytucji, należy interpretować systemowo. Podlega ono regułom ogólnym, dotyczącym ograniczenia wszystkich wolności i praw konstytucyjnych. Przesłanki materialne tych ograniczeń normuje art. 31 ust. 3 konstytucji, stanowiąc również, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie. Do ograniczenia wolności działalności gospodarczej odnoszą się zawarte w powyższym przepisie nakaz proporcjonalności i konieczności ograniczenia tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla ochrony wskazanych wyżej wartości oraz zakaz naruszania istoty wolności i praw.

Wskazać należy, że koncepcja tzw. apteki dla aptekarza była przedmiotem kontroli konstytucyjnej w latach 90. W orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 sierpnia 1992 r. sygn. K/92 uznano takie przepisy za niezgodne z konstytucją. Orzeczenie to jest jednak nieaktualne i nie może obecnie stanowić argumentu przeciwko zgodności projektowanych przepisów z konstytucją. Po pierwsze, orzeczenie zapadło na gruncie poprzednio obowiązującej konstytucji i w całkowicie odmiennym otoczeniu prawnym.

Nie obowiązywało chociażby zharmonizowane prawo farmaceutyczne, a Rzeczpospolita Polska nie była członkiem Unii Europejskiej. Po drugie, o treści wyroku przesądził fakt, iż – jak wskazał Trybunał – nie wykazano, aby właściciele aptek, niebędący farmaceutami, prowadzący apteki na podstawie uzyskanych koncesji postępowali w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu ludzkiemu. Dla Trybunału miało to kluczowe znaczenie, ponieważ wyszedł z założenia, że wprowadzenie warunku posiadania wiedzy fachowej dla prowadzenia określonej formy działalności gospodarczej może być uzasadnione tym, iż czynności związane z taką działalnością gospodarczą mogą być czynnościami stwarzającymi niebezpieczeństwo dla prawnie chronionych dóbr. Obecnie, po wielu latach funkcjonowania liberalnych przepisów w tym zakresie obserwuje się wiele patologii, które związane są właśnie z prowadzeniem aptek przez osoby niebędące farmaceutami. Radykalna zmiana stanu prawnego i okoliczności faktycznych powodują, że wspomniane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie może być brane pod uwagę, jako całkowicie oderwane od obecnej rzeczywistości prawnej.

Stwierdzić należy, że warunki, w jakich funkcjonują dzisiaj farmaceuci należą do najtrudniejszych w porównaniu do tych, w których pracują przedstawiciele innych medycznych zawodów zaufania publicznego. Nie chodzi jedynie o aspekt ekonomiczny, który także jest ważny, ale przede wszystkim o skomplikowaną sieć zależności oraz wpływy różnorodnych grup interesów, które ogniskują się w aptece. W centrum wielu bardzo silnych oddziaływań znajduje się farmaceuta, który musi godzić często sprzeczne nakazy, zakazy i oczekiwania. Z jednej strony farmaceuta podlega presji właściciela apteki, którym coraz częściej nie jest farmaceuta. Istnieje bardzo szerokie spektrum zagadnień zawodowych, które są skrajnie odmiennie postrzegane przez farmaceutów oraz przedsiębiorców prowadzących apteki. Poza wskazanymi powyższej patologiami w relacjach farmaceuta – właściciel nie farmaceuta, szczególnie jaskrawym przykładem jest problem reklamy aptek i usług farmaceutycznych. Zachowanie przez farmaceutów wymaganych standardów w tym zakresie nie jest łatwe i bardzo często spotyka się z brakiem zrozumienia ze strony właścicieli aptek. W najtrudniejszej sytuacji są farmaceuci wykonujący swój zawód w tzw. aptekach sieciowych. Jak już wyżej wskazano, farmaceuci są adresatami poleceń będących ewidentnym łamaniem prawa, których wykonanie następuje ze szkodą dla pacjentów, np. nakazu sprzedaży leków o statusie Rp bez recepty, realizacji recept po terminie ważności czy realizacji odpisów recept z innych aptek.

Projekt zakłada, że zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej nie wydaje się, jeżeli wnioskodawca, wspólnik lub partner spółki będącej wnioskodawcą jest wspólnikiem, w tym partnerem w spółce lub spółkach, które prowadzą łącznie co najmniej 4 apteki ogólnodostępne lub prowadzi co najmniej 4 apteki ogólnodostępne, albo podmiot lub podmioty przez niego kontrolowane w sposób bezpośredni lub pośredni, w szczególności podmiot lub podmioty zależne w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów, prowadzą co najmniej 4 apteki ogólnodostępne, jest członkiem grupy kapitałowej w rozumieniu ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, której członkowie prowadzą łącznie co najmniej 4 apteki ogólnodostępne, bądź wchodzi w skład organów spółki posiadającej zezwolenie na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej lub zajmującej się pośrednictwem w obrocie produktami leczniczymi.

W projekcie zawarto wiele przykładów regulacji w różnych krajach europejskich, ale pozwolę sobie je pominąć.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ponieważ nie będziemy dzisiaj procedować szczegółowych przepisów, dziękuję bardzo.

Poseł Waldemar Buda (PiS) – spoza składu Komisji:

Projekt zakłada, że zezwolenie może być wydane, gdy na dzień złożenia wniosku o wydanie zezwolenia liczba mieszkańców w danym województwie w przeliczeniu na jedną aptekę ogólnodostępną wynosi co najmniej 3000 osób a odległość od miejsca planowanej lokalizacji apteki do najbliższej funkcjonującej apteki ogólnodostępnej, liczona od wejścia do apteki w linii prostej, wynosi co najmniej 500 m. Jednocześnie zakłada się, że wspomniane kryteria nie będą miały zastosowania, jeżeli na dzień złożenia wniosku odległość między aptekami byłaby większa niż 1000 m. Takie rozwiązanie ma stymulować powsta-

wanie aptek na obrzeżach miast, a przez to zwiększać dostępność pacjentów do tych placówek. Przyjęte wartości 3000 osób na jedną aptekę ogólnodostępną oraz odległość 500 m od sąsiedniej apteki wynikają z oceny możliwości zachowania przez aptekę rentowności przy równoczesnym świadczeniu pełnego zakresu usług o wymaganej prawem jakości.

Obecnie w krajach Unii Europejskiej odnotowuje się zjawisko powracania do ścisłego regulowania rynku usług farmaceutycznych. Duża część państw członkowskich Unii Europejskiej próbuje odwrócić negatywne tendencje związane z deregulacją usług farmaceutycznych. Proponowane w projekcie zmiany nie odbiegają od przyjmowanych w innych państwach Unii Europejskiej. Z pewnością nie są również bardziej rygorystyczne. W wyroku z dnia 1 czerwca 2010 r. Europejski Trybunał Sprawiedliwości potwierdził zgodność z prawem wspólnotowym ograniczeń w zakładaniu nowych aptek, polegających na wprowadzeniu w ustawie kryteriów demograficznych i geograficznych przy wydawaniu zezwoleń na prowadzenie apteki. Trybunał jednoznacznie stwierdził, że limity o charakterze demograficznym i geograficznym przewidziane w przepisach Asturii w odniesieniu do zakładania nowych aptek, pomimo że stanowią ograniczenie swobody przedsiębiorczości, są zgodne z prawem Unii, jeżeli mogą zostać dostosowane w taki sposób, aby w rejonach o szczególnych cechach demograficznych nie stały na przeszkodzie tworzeniu wystarczającej liczby aptek mogących zapewnić odpowiednią opiekę farmaceutyczną. Wyrok został wydany w związku z uregulowaniami prawnymi obowiązującymi w Hiszpanii.

Końcowa część uzasadnienia dotyczy przepisów technicznych, odnoszących się do możliwości przekształcania spółek. Traktuje również o regulacjach dotyczących sytuacji, w której farmaceuta prowadzący aptekę umiera, a spadkobiercy stają się właścicielami majątku, jakim jest apteka. Są to rozwiązania bardzo szczegółowe i kazuistycznie uregulowane w naszym projekcie, więc pozwolę sobie nie cytować ich dosłownie.

Na zakończenie chciałbym wskazać, że ten projekt w żadnej swojej części nie jest najbardziej rygorystyczny czy nie mieści się w najostrzejszych kategoriach, jeśli chodzi o regulacje europejskie. Są kraje, w których jest oczywiste, że farmaceuta jako jedyny podmiot, który może prowadzić apteki ogólnodostępne, ma do dyspozycji możliwość prowadzenia tylko jednej apteki. Ten projekt przewiduje możliwość prowadzenia co najwyżej 4 aptek, a więc jest dość liberalny w tym zakresie.

Chciałbym również wskazać, że projekt nie dotyczy 15 tys. aptek, które dzisiaj działają na tym rozregulowanym rynku, ponieważ nowe przepisy i nowe zezwolenia, które będą wydawane będą dotyczyły nowych podmiotów i nowych aptek. To ryzyko, o którym mówili państwo chociażby na wcześniejszym etapie, np. na etapie prac zespołu, nie może się ziścić. To znaczy, wszystkie apteki, które dzisiaj funkcjonują, będą miały możliwość dalszego działania z tym ograniczeniem, że wszelkie nowe zezwolenia będą wydawane na podstawie nowych przepisów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pozwólcie państwo, że jako pierwszy głos wysłuchamy pana ministra, żeby był szerszy kontekst, ponieważ w trakcie tej fazy wstępnej już się pojawiło jedno z pierwszych pytań o to, nad czym pracuje ministerstwo. W związku z tym myślę, że w tym kontekście warto usłyszeć głos pana ministra, żeby rzeczywiście mieć ogląd tego, jak ten temat jest postrzegany z poziomu ministerstwa. Panie ministrze, jeśli można, to proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Krzysztof Łanda:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, chciałbym podkreślić, że leki, to nie są zwykłe rzeczy, które rzeczywiście podlegają wolnemu rynkowi. Praktycznie w żadnym kraju w tej chwili rynek leków nie jest rynkiem zupełnie nieregulowanym. Ta regulacja dotyczy zarówno rejestracji, jak i refundacji. Dotyczy również obrotu lekami. Wszystkie cywilizowane kraje w mniejszym, bądź większym stopniu w ten rynek ingerują. Jeżeli chodzi o różnicę pomiędzy lekiem, a zwykłymi towarami, jak np. szklanki czy bułeczki, jest oczywista asymetria informacji pomiędzy klientem, a osobą sprzedającą, producentem czy dystrybutorem. Klient często nie może mieć wystarczającej informacji o produkcie, który kupuje. Stąd absolutna konieczność regulacji na tym rynku.

I stąd wydaje mi się, że miejsce rozpatrywania tego wniosku jest jak najbardziej zasadne. W końcu inne komisje mogą uczestniczyć w obradach tej Komisji.

Proszę państwa, kolejną rzeczą, która jest bardzo istotna, jeżeli rzeczywiście jest ta asymetria informacji, a lek, to nie jest zwykły towar podlegający obrotowi na wolnym rynku, jest to, że w związku z tym istnieje jednoznaczne połączenie i bardzo silny wpływ reklamy na zachowania konsumentów. Można zobaczyć, że jest korelacja między wielkością środków wydawanych na reklamy, a konsumpcją określonych towarów na tym rynku. Proszę państwa, na samym początku padły tutaj słowa o ograniczeniu swobód gospodarczych – interes jednostki, interes Polaków. Proszę państwa, z pewnością zła regulacja na tym rynku, jeśli chodzi o rynek apteczny, nie jest w interesie Polaków, a już na pewno nie ma nic wspólnego z uczciwą konkurencją i z takimi swobodami gospodarczymi, które rzeczywiście służą jednostce oraz przedsiębiorcy.

Proszę państwa, podkreślam, że ten projekt dotyczy nowych aptek, a więc nie dotyczy aptek już dzisiaj działających. Dotyczy tylko nowo tworzonych aptek. Nie mogę się również zgodzić z tym, że wprowadzenie kryteriów demograficzno-geograficznych spowoduje pogorszenie dostępu do aptek oraz do leków. Proszę państwa, dzisiaj apteki są rozlokowane geograficznie w bardzo dziwny sposób. To znaczy, ich duże natężenie znajduje się przy dużych węzłach komunikacyjnych, gdzie rzeczywiście są szlaki klientów, którzy często muszą przy okazji realizować recepty czy zaopatrywać się w leki. Bardzo wielu chorych, szczególnie obłożnie chorych, którzy nie mogą sobie pozwolić na przebywanie dużych odległości, ma po prostu bardzo utrudniony dostęp do aptek. Jest bardzo wiele terenów, które są de facto białymi plamami. Wprowadzenie kryteriów geograficzno-populacyjnych zawsze spowoduje rozlokowanie aptek, rozpręży tę sieć. W związku z tym te białe plamy, które są, wypełnią się. Natomiast tam, gdzie dzisiaj jest największe zagęszczenie aptek z czasem zostanie to rozlokowane. Dzięki temu apteki będą bliżej chorych. Dzięki temu będzie można łatwiej dostać się do apteki, żeby zakupić lek. Jest pewne, że kryteria demograficzno-geograficzne rozłożą apteki w sposób bardziej równomierny na terenie Rzeczypospolitej.

Proszę państwa, pracujemy w tej chwili nad dużą nowelizacją Prawa farmaceutycznego. Chcę państwu powiedzieć, jakie są założenia, żeby za chwilę odnieść się do tego, jakie jest stanowisko resortu do proponowanych zmian. Otóż, podstawą zmian w Prawie farmaceutycznym są 4 główne filary. Proszę państwa, przez ostatnie lata toczyła się czy była przez nas obserwowana bardzo – moim zadaniem – zła, negatywna ewolucja aptek. Ta ewolucja odbywała się w takim wymiarze, że po jednej stronie była apteka, jako placówka opieki zdrowotnej, a po drugiej stronie apteka, jako zwykły sklepik. Ta ewolucja w ostatnich latach była jednoznaczna. Szła w kierunku sklepików. Dzisiaj apteki nie są takimi aptekami, jakie Polacy czy – jak sądzę – co najmniej większość Polaków chciałaby widzieć, żeby to były placówki opieki zdrowotnej. Z roku na rok coraz bardziej przypominają zwykłe sklepy. Asortyment w tej chwili przemilczę, chociaż on też się zmienia.

Po drugie, proszę państwa, jest drugi wymiar, w którym są również dwa ekstrema. Z jednej strony mamy aptekarza, który sprawuje opiekę farmaceutyczną, albo mamy zwykłego sprzedawcę, który po prostu wydaje towar i nie interesuje go, jaki towar wydaje, komu i jakie będzie jego przeznaczenie. Proszę państwa, i tu w ostatnich latach również trwa bardzo intensywna ewolucja w kierunku sprowadzenia farmaceuty po prostu do roli sprzedawcy, sklepikarza. Chcemy tę ewolucję zdecydowanie odwrócić. Kolejną rzeczą, proszę państwa, jest to, jaki jest udział sieci oraz jaki jest udział aptek indywidualnych w rynku. Dzisiaj sieci, to ok. 30–40%. Reszta, to apteki indywidualne. Od lat obserwujemy tendencję do wzrostu liczby sieci oraz liczby aptek w tych sieciach. Chcielibyśmy tę sytuację zamrozić. Nie jest dobra dla klientów taka sytuacja, w której jest absolutna dominacja aptek indywidualnych. Ale zdecydowanie nie jest również w interesie Polaków, żeby na tym rynku była dominacja aptek sieciowych. Wydaje się, że te udziały, które są obserwowane w tej chwili, powinny pozostać.

I ostatnia rzecz. Proszę państwa, wychodziłem od różnicy, jeżeli chodzi o lek i zwykły towar poddany wolnej konkurencji na rynku. Musimy również uregulować reklamę. To jest oddzielny temat. Na tę reklamę mamy pomysły, np. jak poradzić sobie z fałszywymi treściami w reklamie. Myślę, że wkrótce zobaczycie państwo nasze propozycje

w projekcie. Chcę również podkreślić, że stoimy na straży tego, że aptekarz nie założy apteki tam, gdzie ona nie jest potrzebna. Propozycje przedstawione w tym projekcie, są moim zdaniem czy zdaniem resortu, propozycjami kompromisowymi. Natomiast Ministerstwo Zdrowia, minister zdrowia popiera przedłożony projekt. Wpisuje się on w koncepcję zmian, które przygotowujemy w resorcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Bartosz Arłukowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, rozumiem, że przystępujemy do pracy merytorycznej nad projektem ustawy. Dziękuję panu przewodniczącemu...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie dokładnie tak. Jesteśmy w fazie dyskusji nad projektem, a nie procedowania artykuł po artykule.

Poseł Bartosz Arłukowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Dobrze. W fazie dyskusji. Jasne. Chciałbym zadać kilka pytań panu przewodniczącemu zespołu zajmującego się tą ustawą. Chciałem zapytać, czy pan przewodniczący zna opinię Biura Analiz Sejmowych dotyczącą tej ustawy, które miażdży w swojej opinii merytoryczne przepisy tej ustawy, wskazuje na ich niezgodność z konstytucją i z prawem europejskim. Mówi, że projekt narusza zasadę równego traktowania, a także stwierdza w tej ustawie ukrytą dyskryminację. To pierwsze moje pytanie do pana przewodniczącego. Mam jeszcze kilka pytań do pana przewodniczącego Budy. Panie przewodniczący, starałem się zrozumieć, dlaczego ta ustawa idzie takim dziwnym torem, dziwną ścieżką, że piszą ją historycy, rolnicy i prawnicy. Zajmuje się pan pracą w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zajmuje się pan prawem o prokuraturze, o rzeczniku praw obywatelskich, o przeciwdziałaniu przestępczości zorganizowanej, o IPN. Zajmuje się pan także katastrofą smoleńską.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale proponuję nie cenzurować kwalifikacji.

Poseł Bartosz Arłukowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja nie cenzuruję. Ja informuję. Na razie jeszcze nie cenzuruję. Dopiero zacznę. Panie przewodniczący, w związku z tym, że ma pan tak rozległe zainteresowania prawne i jest pan prawnikiem, chciałbym zapytać, kto lub co zainspirowało pana do zajęcia się prawem dotyczącym aptek. Chciałbym też zadać panu pytanie i bardzo bym pana poprosił o precyzyjną informację, czy miała miejsce sytuacja, w której pan, jako przewodniczący tego zespołu spotykał się w sposób nieformalny z jakimkolwiek przedstawicielem jakiegokolwiek hurtowni farmaceutycznej w Polsce lub producenta leków? Chciałbym, żeby odpowiedział pan na to pytanie. Czy jakakolwiek hurtownia, która funkcjonuje w naszym kraju, spotykała się z panem poza zespołem parlamentarnym?

Chciałbym także zapytać, czy kiedykolwiek była taka sytuacja, w której do pana, jako przewodniczącego zespołu parlamentarnego, ktokolwiek, przedstawiciel hurtowni, aptek czy aptekarskiego środowiska samorządowego dostarczył, przyniósł, wysłał mailem, faksem, telefonem, jakkolwiek, jakkolwiek projekt ustawy, którym pan się dzisiaj zajmuje? Bardzo mnie interesuje, kto pana do tego zainspirował. To jest pytanie otwarte. Zaś pytanie zamknięte, jakie mam do pana, jest takie. Czy spotykał się pan kiedykolwiek, w jakiegokolwiek formule poza zespołem parlamentarnym, z przedstawicielem hurtowni bądź aptek funkcjonujących w naszym kraju? Czy kiedykolwiek wpłynął do pana jakkolwiek projekt ustawy dotyczący Prawa aptekarskiego od innego środowiska niż zespół parlamentarny?

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proponowałbym, bo w tym momencie pojawia się pewna nutka pracy zespołów specjalnych, które pracują nad różnymi rzeczami, które toczą się czy toczyły się historycznie w sposób niezgodny z prawem, więc nie zaczynamy od tego wątku podejrzliwości. Rzeczywiście, nie jest naszą rolą przyjęcie roli komisji śledczej na etapie, kiedy

jest pierwsze czytanie, kiedy zaczynamy pracę. Oczywiście, na te pytania, na które pan poseł będzie chciał odpowiedzieć, pan poseł udzieli odpowiedzi. W kolejności zgłaszała się pani przewodnicząca.

Poseł Bartosz Arłukowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Jedna uwaga, panie przewodniczący. To nie jest żadna komisja śledcza. To są pytania do wnioskodawcy w trybie dyskusji przed pierwszym czytaniem. To jest oczywiste.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jasne. Skupmy się, żeby pytania dotyczyły przedstawionego projektu. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Głos z sali:

Może pan poseł sprawozdawca odpowie.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Myślę, że może warto zadać więcej pytań.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dobrze. Przyjmijmy taki tryb. Jeśli można, proszę o notowanie pytań i później o łączne odpowiedzi. Być może pytania się w jakiejś mierze powtórzą. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Dziękuję. Po pierwsze, chciałabym powiedzieć, szczególnie przedstawicielom strony społecznej, że w moim przekonaniu mieliśmy do czynienia z celową obstrukcją, jeśli chodzi o uzasadnianie projektu. Jestem dziewiąty rok w Sejmie i jeszcze nie widziałam w Sejmie nikogo, kto uzasadniałby projekt w ten sposób, że czytałby całe uzasadnienie. Wydaje mi się, że zostało to zrobione po to, żebyśmy po prostu nie byli w stanie skończyć procedowania. Salę mamy do godz. 16.00. Uważam, że powinni sobie państwo zdawać z tego sprawę.

Po drugie, pociągnę ten wątek, o którym przed chwilą mówił pan minister Arłukowicz, a mianowicie, chciałabym zadać pytanie wprost. Panie pośle wnioskodawco, kto pisał ten projekt? Proszę powiedzieć, kto pisał ten projekt. Niestety, mamy bardzo daleko posunięte podejrzenia, że na pewno nie pan, że z dużym prawdopodobieństwem ten projekt został napisany poza Sejmem przez grupy, którą można nazwać lobbystycznymi. Po trzecie, zgłaszam wniosek, żeby zwrócić się do UOKiK o wydanie opinii na temat tego projektu. Po czwarte, panie przewodniczący, pana interpretacja zakresu działania naszej Komisji jest niewłaściwa. Deregulacja, to deregulacja. To jest odregulowanie. A to, co próbuje zrobić ten projekt, to jest dokładnie przeciwny kierunek i tego się nie da zamydląć. To naprawdę jest absolutnie niewiarygodne, że zajmujemy się tym projektem.

Kolejne kwestie, już merytoryczne. Jeśli chodzi o sam projekt, chciałabym przypomnieć, że w Prawie farmaceutycznym istnieje wiele różnego rodzaju ograniczeń, które dotyczą powstawania aptek. Po pierwsze, wiemy wszyscy, że jeśli przedsiębiorca prowadzi aptekę, to kierownikiem tej apteki musi być farmaceuta. I musi być zatrudniony. Po drugie, jest przepis dotyczący maksymalnie 1% w województwie, jeśli chodzi o koncentrację. W naszym przekonaniu te przepisy są absolutnie wystarczające. Nie ma żadnej potrzeby, żeby wprowadzać dodatkowe, które nadmiernie regulowałyby ten obszar. W uzasadnieniu pojawia się zdanie mówiące o tym, że możliwa jest monopolizacja na tym rynku poprzez nieprzestrzeganie przepisu o 1%. Chciałabym się zgłosić do ministerstwa. Proszę państwa, jeśli macie wiedzę o tym, że możliwa jest monopolizacja dlatego, że ktoś nie przestrzega tego przepisu, to egzekwujcie to. To jest wasza robota. To znaczy, to jest wasza praca. Nie chodzi o to, żeby tworzyć jakieś nowe, głupie prawo. Przepraszam za sformułowanie, ale po prostu trzeba tak powiedzieć. Trzeba egzekwować dotychczasowe prawo. Ta ustawa nie rozwiązuje problemów. Nie jest tak, że rozwiązuje problem nierównomiernego rozkładu aptek. Zaraz do tego wróć. Nie jest tak, że rozwiązuje problem nieuczciwych praktyk, które zdarzają się w aptekach. Do tego również wróć. Uderzacie państwo w polskie przedsiębiorstwa. Na tym rynku funkcjonują głównie polskie firmy. Jak to się ma do planu Morawieckiego? Doprowadzicie państwo do zahamowania

wzrostu polskich firm. Jak to się ma do planu Morawieckiego? Gdzie jest koordynacja pomiędzy ministerstwami? Skąd się wzięły 4 apteki? Skąd w ogóle taki pomysł? Dlaczego nie 5, nie 7, albo nie 18? Jak to państwo wytłumaczycie?

Ograniczacie państwo konkurencję. To jest znowu niezgodność z obowiązującym w Polsce prawem. Doprowadzicie państwo do wzrostu cen w aptekach, bo taki będzie efekt przyjęcia tej ustawy. Zamykacie państwo rynek dla młodych farmaceutów, dla przedsiębiorców. Ten projekt narusza prawo unijne, jest niezgodny z konstytucją i narusza zasadę konkurencji. Jeśli chodzi o wypowiedź pana ministra, to – panie ministrze – proszę naprawdę nie wprowadzać tutaj nas wszystkich w błąd. Jeśli chodzi o asymetrię informacji, to oboje doskonale o tym wiemy, że to nie jest to miejsce, w którym zapewniamy pacjentowi większą symetrię informacji. Dzieje się to w tym miejscu, w którym leki są dopuszczane do obrotu i pan doskonale o tym wie. Przypuszczam, że nawet lepiej niż ja. A poza tym, czy uważa pan, że zatrudnieni farmaceuci wprowadzają pacjentów w błąd? Czy chce pan powiedzieć teraz, na tej sali, że farmaceuci, którzy są zatrudnieni w aptekach, wprowadzają pacjentów w błąd?

Reklama. Też wiemy, jaki ma wpływ. Myślę, że mamy podobne zdanie na ten temat, tylko że ten projekt nie załatwia tego problemu nawet w najmniejszy sposób. Panie ministrze, mówi pan, że ten projekt nie dotyczy aptek dzisiaj działających. A kwestie dziedzinienia? Nie dotyczy aptek dzisiaj działających? Mówił pan o lepszej alokacji, panie ministrze. Wspominałam o tym wcześniej. Mówił pan, że będą lepiej alokowane apteki. To ja powiem panu, co się stanie. Będzie mniej aptek w miejscach gęsto zaludnionych. Ale to nie spowoduje ich przesunięcia się do białych plam. Przecież oboje wiemy, że tak nie będzie. W tym projekcie nie ma zawartych żadnych motywacji do tego, żeby apteki przesuwały się do białych plam. Kiedy pan o tym mówił, na sali po prostu się śmiano.

Panie ministrze, mówił pan o złej ewolucji aptek w stronę sklepików. I znowu ten projekt w żaden sposób nie wychodzi naprzeciw temu problemowi. Ten projekt daje tylko i wyłącznie określonej grupie ludzi uprzywilejowaną sytuację rynkową. To jest tylko i wyłącznie danie określonej grupie ludzi możliwości generowania większych zysków. Mówi pan o ograniczeniu sieci. Bardzo proszę. Już o tym mówiłam. Jest 1%. Zastosujcie to. Egzekwujcie prawo. Jeśli chodzi o regulowanie reklamy, to bardzo mocno trzymam kciuki.

Platforma Obywatelska będzie głosować przeciwko temu projektowi. Oczywiście, w trakcie procedowania będę zgłaszała poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję.

Poseł Bartosz Arłukowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chciałbym doprecyzować jedno pytanie, bo było nieprecyzyjne. Właściwie odpowiedź udzieliła się sama, ponieważ mam przed sobą interpelację pana posła Budy do ministra zdrowia z dnia 10 grudnia 2015 r., w której jest taki zapis. Cytuję: „W związku z pozostawaniem w stałym kontakcie z przedstawicielami rynku aptekarskiego reprezentującego małe rodzinne apteki, zwracam się do pana ministra o przedstawienie informacji w kilku szczegółowych kwestiach”. A więc, w swojej interpelacji pan poseł już wyjaśnił, że jest w bardzo bliskich relacjach z przedstawicielami rynku aptekarskiego i że w jego interesie występuje pan do ministra zdrowia. Sam sobie udzieliłem odpowiedzi. Ale będę jeszcze pytał o te hurtownie. Bardzo proszę o precyzję w wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, kilka pytań. Zastanawia mnie jedna rzecz. To pytanie do pana ministra. Jak to się dzieje, że ma pan tak krytyczne uwagi dotyczące rynku aptecznego? Mam pytanie. Dlaczego państwo, procedując Prawo farmaceutyczne i nowelizację tej ustawy nie zajęliście się tym rynkiem? Przepraszam bardzo. Za coś państwo bierzecie pieniądze. Jeżeli uważacie, że coś jest nie tak, to trzeba było zająć się tym rynkiem. Trzeba było przygotować taką nowelizację, która obejmowałaby to, co propo-

nujecie państwo w nowelizacji, która jest przygotowywana, a także te sprawy, o których dzisiaj dyskutujemy. Państwo tego nie zrobili. Nie zrobiliście tego dlatego, że – niestety – jest to temat, który jest niewygodny.

Nie wiem, komu zależało na tym, żeby uniknąć pełnej procedury przy procedowaniu tej ustawy, bo państwa ustawa będzie wymagała wszystkich opinii, konsultacji i przejścia przez wszystkie progi legislacyjne. Natomiast ta ustawa nie musi przez to przechodzić, więc jest pytanie, dlaczego tak się stało? A teraz państwo mówicie, że to świetna ustawa. Trzeba było się zająć tą ustawą, jeżeli oceniacie, że ten rynek źle funkcjonuje. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby tak zrobić. Kolejna rzecz. Mówią państwo, że to nie będzie dotyczyć aptek już istniejących. To jest nieprawda. Proszę sobie wyobrazić, że w tej chwili sieci, która ma, dajmy na to, 10 aptek, nagle właściciele wynajmujący lokale dla tych aptek wymówią umowy najmu. I – przepraszam – co? Automatycznie ta sieć traci 2 czy 3 apteki, kiedy otrzyma wymówienia. Żeby założyć aptekę musi znaleźć nowy lokal, ale już nie dostanie zezwolenia na prowadzenie, więc nie oszukujcie, że ta ustawa nie dotyczy funkcjonujących aptek, bo ona je obejmuje i działa bardzo niekorzystnie na ten rynek.

Kolejna sprawa już została poruszona przez panią przewodniczącą poseł Muchę. Dlaczego uważacie państwo, że właściciel apteki, który nie jest farmaceutą, gorzej traktuje farmaceutę, który jest u niego zatrudniony? Przecież farmaceuta będący właścicielem 4 aptek – bo to będzie dopuszczało prawo – będzie musiał zatrudnić co najmniej 3 farmaceutów. Dlaczego uważają państwo, że będzie lepiej traktował tych 3 farmaceutów niż ten właściciel, który ma 10 aptek i działa w tej chwili na zasadzie pozwolenia w ramach działalności gospodarczej. To jest jakiś absurd, bo sami państwo podważacie kompetencje, wiarygodność, wykształcenie i etykę tych farmaceutów. To jest po prostu niedopuszczalne. Bardzo proszę, panie ministrze, gdyby było można, o odpowiedź na te pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Swoją obecnością zaszczyliła nas pani minister Jadwiga Emilewicz z Ministerstwa Rozwoju. Witamy serdecznie. Proponowałbym, żeby jeszcze zadawać pytania do tego pakietu skierowanego do posła wnioskodawcy. Czy pan poseł?

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

Tak, bardzo chętnie. Mam pytania, a w zasadzie też opinię. Chciałbym też wyrazić opinię dotyczącą funkcjonowania tej Komisji. Bardzo chętnie dołączyłem do tej Komisji z myślą, że będzie się zajmowała właśnie...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Teraz się tym nie zajmujemy. Może spotkamy się w tej sprawie w gronie Komisji. Nie zwracamy organizacją prac Komisji głowy naszym gościom.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

Tak. Chciałbym tylko zaznaczyć, z całym szacunkiem dla pana przewodniczącego, że to nie od pana zależało to, że ten projekt trafił do naszej Komisji. Natomiast chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że w sytuacji, w której ten projekt uzyskałby pozytywną rekomendację naszej Komisji, byłoby to troszeczkę sprzeczne z uchwałą powołującą naszą Komisję, w której jasno wskazano, że nasza Komisja ma się zająć deregulowaniem. Przechodząc do uzasadnienia wygłoszonego przez sprawozdawcę, jestem zdziwiony tymi apokaliptycznymi statystykami, które pan przedstawił, że liczba dużych sieci wzrosła z 9 aż do 14 w sytuacji, gdy mamy 390 sieci aptecznych. Obecnie liczba aptek w przeliczeniu na liczbę mieszkańców oscyluje wokół wielkości postulowanej przez projekt, gdyż wynosi ok. 2600–2700 mieszkańców, więc w zasadzie cel ustawy już jest realizowany. Nie widzę potrzeby, żeby trzeba było go realizować poprzez dodatkowe regulacje.

Na polskim rynku działa 390 sieci aptecznych. Argument, że te regulacje służą ograniczeniu kapitału zagranicznego także jest błędny, ponieważ 96% tych sieci to polskie przedsiębiorstwa. Zaledwie 5 sieci jest własnością firm z udziałem kapitału zagranicznego. W związku z tym pytanie. Czy poseł wnioskodawca nie uważa, że regulacje w tym zakresie są całkowicie zbędne, a wręcz szkodliwe? Mam też taką uwagę. Czy poseł wnioskodawca nie uważa, że gdyby w całym projekcie zastąpić wyraz „apteka” wyra-

zem „piekarnia”, to mielibyśmy świetne uzasadnienie projektu ograniczającego działalność piekarni? Myślę, że pozwolę sobie kontynuować ten sposób uzasadniania, czyli poprzez czytanie i przeczytam kilka ważnych argumentów. Tak się składa, że wpłynęło do nas bardzo dużo opinii. Mamy ok. 300 stron opinii wielu kancelarii, wielu organizacji. Wszystkie z nich były krytyczne. Pojawiało się w nich wiele argumentów obalających argumenty znajdujące się w uzasadnieniu.

Pozwolę sobie tak, jak poseł wnioskodawca, te argumenty przeczytać. Tak, kolejno. Naiwnością jest twierdzenie, jakoby przedsiębiorcy będący farmaceutami nie dopuszczali do patologicznych praktyk i nie prowadzili aptek, nie mając na względzie zysku. Pojawił się też argument o tym, że nie ma różnicy, czy właściciel jest właścicielem 4 aptek, czy 10 aptek. Te złe praktyki mogą występować i tu i tu. Ten projekt w żaden sposób tych złych praktyk nie reguluje, tzn. nie sprawia, że może do nich nie dochodzić. Wbrew temu, co mówił poseł wnioskodawca, ten projekt tak naprawdę pogłębia dysproporcje w rozmieszczeniu aptek na skutek zmniejszenia liczby aptek ogólnodostępnych. Ogólna liczba aptek spadnie na skutek ograniczeń w otwieraniu nowych aptek.

Myślę, że przedstawię większość argumentów, ale na koniec chciałbym, jeśli to jest możliwe, ponowić swój wniosek o zakończenie procedowania. Myślę, że skład Komisji się zmienił. Myślę, że to byłoby wskazane. Tak, że mam wniosek formalny, żeby zakończyć procedowanie i poczekać na opinie, m.in. UOKiK, które jeszcze nie wpłynęły, żeby zarówno wnioskodawca, jak i posłowie mogli się z nimi zapoznać.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Bardzo proszę posła wnioskodawcę o odpowiedź na ten pakiet pytań. Oczywiście, później państwa też dopuszczę do głosu.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

Czy moglibyśmy teraz przegłosować wniosek formalny?

Poseł Piotr Król (PiS):

Czy byłby pan łaskaw podać punkt regulaminu pracy Sejmu, na który pan się powołuje? Bo można 10 razy powtarzać to samo, ale to nic nie wnosi. Niech pan poda podstawę prawną. Będzie nam łatwiej pracować.

Poseł Bartosz Arłukowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Ja panu odpowiem. Poseł w każdym momencie...

Poseł Piotr Król (PiS):

Ale ja się do pana nie zwracałem, panie pośle.

Poseł Bartosz Arłukowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Ale ja panu odpowiem. Jak pan nie wie, to panu odpowiem. Poseł ma prawo zgłosić wniosek formalny w każdym momencie pracy Komisji. To tyle w odpowiedzi, jeśli pan tego nie wiedział. Będzie panu łatwiej funkcjonować.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, ale jeden wniosek o przerwę, który zgłosił pan poseł, już przegłosowaliśmy. Nie będziemy drugi raz ogłaszać przerwy. Natomiast słyszeliśmy opinię Biura Legislacyjnego, że do kwestii dalszego procedowania przejdziemy po pierwszym czytaniu i tego się trzymajmy. Natomiast, oczywiście, nie będziemy w ten sposób procedować, że wnioskodawcą wniosku o przerwę będzie co kilka minut ten sam poseł. Już nie udzielam głosu, ponieważ udzieliłem głosu posłowi wnioskodawcy. Pan poseł ma prawo odpowiedzieć. Myślę, że jak państwo zadajecie pytania, to jednak dopuście do tego, żeby pan poseł mógł odpowiedzieć. To jest co najmniej nieelegancko, żeby wrzucić pytania, a następnie zgłaszać wniosek, żebyśmy zakończyli obrady.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Panie przewodniczący, chciałabym tylko zwrócić uwagę na to, że wszyscy jesteśmy ciekawi również tego, jaka jest opinia Ministerstwa Rozwoju do tego projektu.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pan minister przedstawiał opinię Ministerstwa Zdrowia. Natomiast pani minister chce się przysłuchać dyskusji. Nie miałem sygnału, żeby Ministerstwo Rozwoju chciało zająć oficjalnie stanowisko w tym momencie. Oczywiście, w pewnym momencie możemy o taką opinię poprosić. Natomiast obecność pani minister nie jest po to, żeby wygłosić opinię Ministerstwa Rozwoju, bo takiej prośby od naszej Komisji nie kierowaliśmy.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

Panie przewodniczący, jeszcze raz powtórzę wniosek formalny, natomiast z innym uzasadnieniem. Z uwagi na to, że jest bardzo szybki tryb postępowania i dostaliśmy opinie na ponad 300 stronach, a w tych opiniach jest bardzo dużo argumentów, mam wrażenie, że poseł wnioskodawca nie zapoznał się z tymi argumentami, bo cały czas powtarzane są argumenty znajdujące się w uzasadnieniu projektu. Jak już zauważono, nie mamy możliwości zapoznania się z opinią Ministerstwa Rozwoju. Myślę, że byłoby wskazane – i zgłaszam taki wniosek formalny – żeby ogłosić przerwę do czasu otrzymania opinii UOKiK, do czasu, aż każdy ze zgromadzonych będzie mógł się zapoznać ze wszystkimi opiniami. Tam jest 300 stron. Chodzi o to, żeby nie powtarzać pewnych argumentów, które zostały obalone. Chciałbym też, żebyśmy podczas pierwszego czytania mogli zapoznać się z opinią Ministerstwa Rozwoju zwłaszcza, że w mojej opinii ten projekt jest skrajnie sprzeczny z przedstawioną przez premiera Morawieckiego i przyjętą strategią odpowiedzialnego rozwoju, która powinna mieć pierwszeństwo, jeśli chodzi o politykę gospodarczą naszego kraju.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Oczywiście, mogę poddać pod głosowanie wniosek, żeby usatysfakcjonować pana posła. Ale bardzo proszę, żeby to był ostatni wniosek o przerwę, bo nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że pan poseł będzie co 5 minut zgłaszał wniosek o przerwę. W ten sposób dojdzie do destabilizacji pracy Komisji.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, że rozumiem, że to w takim wymiarze. Kto jest za ogłoszeniem przerwy? (5) Kto jest przeciw? (5) Wniosek nie przeszedł.

Proszę posła wnioskodawcę o udzielenie odpowiedzi.

Poseł Waldemar Buda (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Odnotowałem sobie pytania. Częściowo nie są one merytoryczne. Pierwsze pytanie. Kto pisał ten projekt? Pan poseł Arłukowicz, jako wielki poszukiwacz agenta, też w tym duchu utrzymuje swoje pytania. Odpowiem. Już wiele razy odpowiadałem. Napisała go grupa posłów, w tym członkowie zespołu parlamentarnego w konsultacji z Ministerstwem Zdrowia i głównym inspektorem farmaceutycznym. Czy spotykałem się z członkami, czy uczestnikami rynku? Tak, jak pan poseł i każdy inny poseł, tak i ja spotykam się na dyżurach z wszystkimi osobami, które sobie tego życzą. Tak było też w tym przypadku. Jeśli chodzi o hurtowników, to akurat szczerze mówiąc nikt nie domagał się takiego spotkania, więc takiej okazji nie miałem. Ale spotykałem się z aptekarzami. Jak wskazał pan w tej interpelacji, było dokładnie tak, jak pan odczytał. Miałem możliwość spotkania się z farmaceutami, z aptekarzami. W związku z tym poznałem ten temat. W związku z tym zapoznałem się z tym, zainteresowałem się tym i analizowałem. Stąd moje zaangażowanie w ten projekt.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę cierpliwie wysłuchać.

Poseł Waldemar Buda (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli przedsiębiorcy wyrażają chęć spotkania, to pewnie nie będzie problemu, żeby się spotkać. Kolejne pytanie dotyczyło tego, dlaczego farmaceuta jako właściciel jest lepszy od kierownika farmaceuty w aptece. Wynika to z kontroli Najwyższej Izby Kontroli. To nie są moje argumenty. To nie są argumenty jakichś opracowań lepszej czy gorszej

jakości, tylko raport NIK wskazuje, że wiele patologii, które zdarzały się w aptekach, odbywały się z pominięciem wiedzy pracownika, który jest farmaceutą. Zalecam analizę tego raportu NIK. Jego dane i szczegóły są zawarte w uzasadnieniu. Pytanie o 1%. Szanowni państwo, problem jest właśnie w tym, że 1% działa w ten sposób, że dzisiaj ponad 10% aptek działa z przekroczeniem tego 1%. Nie jest on egzekwowany w związku z takimi, a nie innymi przepisami ustawowymi, więc dzisiaj jest to tylko fikcyjne ograniczenie, jeśli chodzi o dekoncentrację rynku.

Pan poseł pytał o to, czy nie uważam, że te regulacje są niestosowne. Szanowny panie pośle, jeżeli przedstawiam ten projekt, to proszę zwolnić mnie z odpowiedzi na takie pytanie, czy uważam, że ten projekt jest niestosowny. A, co do piekarni, to pozostawiam panom inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan Paweł Łukasiński, prezes Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej.

Prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej Paweł Łukasiński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na zdumiewający fakt, to znaczy na próbę torpedowania, a przede wszystkim przesunięcia w czasie tego projektu w momencie, kiedy mamy kompletny chaos na rynku detalicznym leków. Chaos, który w zasadzie od dłuższego czasu stanowi – moim zdaniem, nie tylko jako prezesa Izby, ale także jako pracującego farmaceuty – zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli. Czy w takiej sytuacji jest pole do tego, żeby debatę na ten temat przesunąć ad acta? Nie wydaje mi się. Takie jest przynajmniej w tej kwestii moje zdanie.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, to wydaje mi się, że błędy i zaniechania, których dopuszczono się w ostatnich latach, spowodowały rozregulowanie tego rynku i kompletny chaos. Wydaje mi się, że statystyczny upadek 3 aptek dziennie – co powtarzam, żeby nie było wątpliwości – to są 3 dodatkowe polskie przedsiębiorstwa, które tracą swój byt i zamykają działalność każdego dnia. Myślę, że ta liczba w przypadku braku pojawienia się jakichkolwiek regulacji, w przyszłym roku zwiększy się do co najmniej 5 aptek każdego dnia. Nie wiem, czy nasi obywatele, a w tym przypadku polscy farmaceuci, których wykształcenie kosztowało państwo polskie 6 mld zł, chcieliby usłyszeć, z jaką nonszalancją podchodzi się do sprawy terminowości uregulowania problemu rynku detalicznego leków w Polsce.

Żeby nie zawłaszczać czasu, chciałbym powiedzieć jeszcze tylko jedno zdanie lub dwa. A jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to być może jeszcze później będę miał okazję, żeby zabrać głos. Być może jestem jedyną osobą na tej sali, która miała możliwość funkcjonować zarówno jako obywatel, jak i wykonując zawód farmaceuty w kraju, w którym nastąpiła pełna monopolizacja rynku detalicznego leków i w kraju, jakim była Polska jeszcze kilkanaście lat temu, gdzie rynek leków był zawiadywany i obsługiwany przez polskich farmaceutów. I tutaj przytoczę takie zdanie z wyroku Trybunału Sprawiedliwości, bo jest to zdanie z pewnością ładne, ale nie tylko o to chodzi, że ono jest ładne. Otóż 19 maja 2009 r. Trybunał Sprawiedliwości w swoim uzasadnieniu napisał, że tylko farmaceuta będący właścicielem apteki daje gwarancję jej funkcjonowania zgodnie z powierzoną jej funkcją społeczną. Myślę, że to jedno krótkie zdanie jest wbrew pozorom odpowiedzią na wiele zadanych tutaj pytań, a przede wszystkim na pytania pana posła, który dociekał, jaka jest różnica pomiędzy apteką, która jest prowadzona przez farmaceutę – człowieka, który z racji posiadanego wykształcenia musi i powinien się kierować etyką wykonywania zawodu zaufania społecznego – a przedsiębiorcą, który z reguły jest nastawiony na zysk, co nie jest grzechem, tylko że niekoniecznie na polu dystrybucji detalicznej takich produktów, jakimi są leki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan Tomasz Kaczyński.

Przedstawiciel Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Tomasz Kaczyński:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę jeszcze powiedzieć, kogo reprezentuje ktoś, kto zabiera głos.

Przedstawiciel ZPP Tomasz Kaczyński:

Oczywiście. W imieniu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców chciałbym się odnieść do tych dokumentów, które zostały państwu wczoraj przekazane. Przepraszamy, że zostały one przekazane w takim terminie, ale biorąc pod uwagę szybkość procesu legislacyjnego, która dotyczy tego projektu, tyle to nam zajęło. Projekt pojawił się w domenie publicznej 8 grudnia br. Dzisiaj mamy 14 grudnia. Dlatego też tak długo, albo tak krótko zajęło nam przygotowanie tej analizy. Jest to analiza mająca przedstawić ocenę skutków regulacji. Jako, że mówimy o projekcie poselskim, nie będziemy mieli możliwości przeczytania oceny skutków regulacji przygotowanej przez projektodawcę. To nie jest projekt rządowy. Nie mamy także konsultacji społecznych. Dlatego pokusiliśmy się o przygotowanie tego dokumentu. Mam nadzieję, że zdążą państwo się z nim zapoznać.

Bardzo się cieszę, że pan poseł Buda wskazywał, że apteka jest placówką ochrony zdrowia. W pełni się z tym zgadzam i chciałbym to raz jeszcze podkreślić. Co więcej, chciałbym podkreślić, że polska konstytucja pozwala na ograniczenie swobody działalności gospodarczej. Natomiast to ograniczenie swobody działalności gospodarczej może się odbywać tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy jest to konieczne ze względu na ochronę zdrowia lub życia naszych obywateli. Ten projekt w żaden sposób nie dotyczy zdrowia i życia obywateli. Dotyka tylko i wyłącznie interesu gospodarczego małych przedsiębiorców i izby aptekarskiej. O tym, że ograniczenie swobody działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia apteki jest faktem, świadczą przepisy Prawa farmaceutycznego. Mamy wymóg uzyskania zezwolenia na prowadzenie apteki. Mamy poddanie się nadzorowi głównego inspektora farmaceutycznego i wojewódzkich inspektoratów farmaceutycznych. Mamy także zasady dotyczące prawa wykonywania zawodu. Nie każda osoba może sprzedawać i wydawać produkty lecznicze. Produkty lecznicze mają być wydawane przez farmaceutę, który ma prawo wykonywania zawodu.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że dotychczas dużo mówiliśmy o konstytucji, o tym, że podobne czy tożsame przepisy były przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego. Tak. Tak było. Zgadzam się z tym, że to było w 1992 r., zanim powstało obecne Prawo farmaceutyczne. Natomiast konstytucja z tamtego czasu w zakresie ograniczenia praw i swobód gospodarczych była tożsama z dzisiejszą, więc to stanowisko Trybunału Konstytucyjnego jest aktualne. Nic się w tym zakresie nie zmieniło. Żeby nie przedłużać, chciałbym tylko zwrócić państwa uwagę na kilka ograniczeń konstytucyjnych czy naruszeń konstytucji, z którymi mamy do czynienia w przypadku tego projektu. W dokumentach, które państwo dostali, znajdują państwo szerokie uzasadnienie, w tym uzasadnienie profesora Banaszaka i profesora Matczaka. To są konstytucjoniści, którzy znają się na tym znacznie lepiej niż ja. Zacznę od konstytucyjnej zasady zaufania obywateli do państwa i przyzwoitej legislacji. O tym mówiono bardzo dużo w dniu dzisiejszym. Mamy tryb pilny, mamy pominięcie trybu resortowego, mamy brak oceny skutków regulacji, mamy brak konsultacji społecznych, mamy niewłaściwie komisje, które się tym zajmują. Jak obywatel ma mieć pewność, że stanowione prawo, które dotyczy jego wolności obywatelskich i praw, jego dostępu do usług medycznych, jest zagwarantowane, jeżeli w trybie pilnym decydujemy o swobodach konstytucyjnych? Mamy ograniczenie wolności gospodarczej, która jest zagwarantowana w art. 22 konstytucji. Apteki mają prowadzić tylko farmaceuci i to tylko 4 apteki oddalone od siebie. To uderza w swobodę działalności gospodarczej, która – jak podkreślałem na wstępie mojej wypowiedzi – może być ograniczona tylko wtedy, gdy ma to uzasadnienie w ochronie zdrowia i życia pacjentów. Zasada proporcjonalności, to kolejny olbrzymi zarzut w stosunku do tego projektu.

Uzasadnienie projektu ustawy wskazuje, że ten projekt ma walczyć z następującymi patologiami: nielegalny wywóz leków, reklama aptek, sprzedaż leków za złotówkę, równy dostęp do aptek, handel pseudoefedryną. Ten projekt nie dotyczy żadnego z tych problemów. Nie ma tam ani słowa o tych tematach. Co więcej, jesteśmy na posiedzeniu komisji deregulacyjnej. Te sprawy zostały już uregulowane w Prawie farmaceutycznym. Mamy całkowity zakaz reklamy aptek od 2012 r. Nie mamy leków za złotówkę

od 2012 r. Mamy ceny sztywne leków refundowanych. Mamy ograniczenie koncentracji aptek do 1% w województwie. Od stycznia przyszłego roku mamy ograniczenie handlu pseudoefedryną. Od połowy zeszłego roku mamy ograniczenia w zakresie wywozu produktów leczniczych z sankcjami administracyjno-karnymi. Proszę państwa, mamy całą masę przepisów, a próbujemy wprowadzać inne pod płaszczykiem uregulowania tych celów, które są do tego zupełnie nieadekwatne. Z tego, co czytamy między wierszami wynika, że ta ustawa ma na celu ograniczenie konkurencji na rynku, co uderza w prawo unijne, w ochronę konkurencji na naszym rynku oraz w konstytucyjne prawa i swobody.

Ta ustawa ma na celu wzmocnienie roli samorządu aptekarskiego. O tym nie było mowy, a to jest bardzo ważne. To trzeba podkreślić. Jeżeli te przepisy wejdą w życie, o zamknięciu każdej apteki będzie decydował samorząd aptekarski, a nie inspektorat farmaceutyczny, który jest do tego powołany. Proszę zwrócić uwagę na jeden przepis. Jest to zapis mówiący, że zezwolenie na prowadzenie apteki wygasa z mocy prawa, cofane jest z mocy prawa, w sytuacji pozbawienia właściciela prawa wykonywania zawodu. O tym decyduje samorząd aptekarski. Inspektorat farmaceutyczny nie będzie miał nic do powiedzenia w tej sprawie, będzie musiał wykonać decyzję samorządu aptekarskiego. Przypominam, że w skład samorządu aptekarskiego wchodzi konkurencyjne apteki, inni farmaceuci. Pytam, jak to jest możliwe, że mój konkurent, który zasiada w izbie aptekarskiej, będzie decydował o tym, czy ja będę mógł prowadzić aptekę, czy nie? To jest niedopuszczalne. To narusza podstawowe prawa konkurencji. To jest zasada proporcjonalności, która tutaj jest na pewno złamana.

O ochronie prawa własności i praw majątkowych dużo tutaj powiedziano. Mamy do czynienia z zakazem dziedziczenia. To, o czym nie powiedziano, że mamy zakaz przekształceń korporacyjnych w sytuacji, w której ma być wyłączona sukcesja generalna, która pozwala utrzymać zezwolenie mimo przejścia spółki, podziału spółki czy przekształcenia chociażby z działalności gospodarczej w spółkę jawną czy ze spółki jawnej w spółkę kapitałową. To jest naruszone. To są takie podstawowe rzeczy. Odsyłam państwa do tych analiz, które przedstawiają to w detalach. Na ręce pana przewodniczącego prześlę 5 wydrukowanych opracowań, żeby było to łatwiejsze. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję. Jest kilka zgłoszeń. Oczywiście, jest prośba, żeby państwo syntetycznie przedstawiali uwagi, żeby wszyscy mogli skorzystać z możliwości zabrania głosu. Panie pośle, proszę.

Poseł Paweł Lisiecki (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Na początku jedna uwaga. Bardzo dobrze, że ten projekt trafił właśnie do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji, ponieważ moim zdaniem ta Komisja powinna się zajmować właśnie takimi projektami. Przynajmniej moim zdaniem, nie ulega wątpliwości – zresztą padała to zarówno ze strony przeciwników, jak i zwolenników tej ustawy – że ona ma na celu regulację i to bez dwóch zdań. Z tym się zgodzę. Natomiast generalnie padały różnego rodzaju argumenty, m.in. o chaosie, który panuje na rynku leków, że rynek leków jest rozregulowany. I teraz moje pytanie. Co oznacza ten chaos? Co państwo rozumieją przez słowo „chaos”, skoro tego słowa państwo używają? Dalej „rozregulowany rynek leków”. Dlaczego używają państwo akurat tego sformułowania i co państwo przez nie rozumieją?

Z uzasadnienia tego projektu wyczytałem, że brak jakichkolwiek zasad odnoszących się m.in. do uwarunkowań geograficznych lub terytorialnych powoduje bardzo szybki wzrost ich liczby. To zdanie podrzędne „powoduje bardzo szybki wzrost ich liczby” jako pewien negatywny czynnik, wzbudza moje zaniepokojenie. Moim zdaniem, akurat wzrost liczby aptek, oznacza z jednej strony wzrost konkurencji, a z drugiej niższe ceny i lepszą jakość usługi. Z kolei zmniejszenie liczby aptek oznacza zmniejszenie konkurencji, wyższe ceny i gorszą jakość usługi. Kolejną kwestią z uzasadnienia jest to, że w 2013 r. powstało w Polsce blisko 50 nowych sieci aptecznych. I tutaj jest kolejne pytanie, bo poruszana była kwestia monopolizacji rynku. Jeżeli powstaje 50 nowych sieci aptecznych, to oznacza to tylko tyle, że po prostu rynek się rozrasta. Raczej nie mamy do czynienia z monopolizacją, ale ze wzrostem konkurencji. Zakładam nową

aptekę, żeby tak naprawdę dotrzeć do nowych klientów, żeby nie musieli iść kolejnych 500, czy 1000 m, aby klienci mieli bliżej. Prosiłbym o wyjaśnienie tej kwestii. Dalej czytamy, że obecnie mamy ok. 380 sieci aptecznych. Liczba sieci mających powyżej 50 aptek wzrosła z 9 do 14. To też wskazuje na rozrost tego rynku.

Kolejne pytanie właściwie do pana ministra. Rzeczywiście, padały kwestie dotyczące antykoncentracji na rynku aptek. Jeżeli mamy w tej chwili przepisy antykoncentracyjne, to czy nie możemy wyegzekwować tych przepisów tak, żeby nie było z tym problemów? Czy tak naprawdę musimy dokładać kolejne kłody na ten rynek, aby wyegzekwować to, co już de facto w przepisach się znajduje? I kolejna, właściwie już ostatnia rzecz, bo była tu kwestia białych plam. Moim zdaniem apteki powstają tam, gdzie chodzą ich klienci, czyli rzeczywiście w większych miastach. W Puszczy Białowieskiej będziemy mieli białą plamę, bo tam nie będzie klientów aptek. Natomiast przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, jak najbardziej – tych aptek będziemy mieli dużo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję. Widzę wszystkich, ale kolejka jest długa. Tak, że pan był w kolejności.

Farmaceuta Piotr Lengiewicz:

Dzień dobry. Szanowni państwo, chciałbym naprawdę wypowiedzieć się bardzo syntetycznie.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę o przedstawienie się.

Farmaceuta Piotr Lengiewicz:

Piotr Lengiewicz. Jestem magistrem farmacji. Chciałbym bardzo syntetycznie – bo faktycznie mamy mało czasu – odnieść się do wypowiedzi poprzednich mówców. Jeżeli w jakiś sposób tą ustawą doceniamy magistrów farmacji, którzy są na tym rynku, są właścicielami aptek, a jednocześnie skazujemy młodych magistrów farmacji na brak rozwoju i brak możliwości otwierania nowych aptek, to czy to nie jest hipokryzja i formułowanie przepisów ustawy pod konkretne podmioty? To jest pytanie do posła wnioskodawcy. Chciałbym poprosić o dowody na możliwość otwierania aptek w miastach wojewódzkich czy w większych miastach w Polsce, tak żeby dać możliwość rozwoju młodym magistrów farmacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo. Pan z tyłu.

Wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Marek Tomków:

Marek Tomków, Naczelna Rada Aptekarska. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, przysłuchuję się tej dyskusji od dłuższej chwili i szczerze powiedziawszy chciałbym bardzo podziękować pani poseł i tym wszystkim, którzy wspomnieli o antykoncentracji, ponieważ – jak państwo wiedzą – ta ustawa zakłada, że będzie dotyczyła nowych aptek. Pani poseł powiedziała dość cicho – egzekwujcie. To oznacza, że w promieniu 2 m ode mnie trzeba będzie zamknąć 800 aptek, a łącznie 1500 w całym kraju, ponieważ tyle przekroczyło te przepisy. Kwestia egzekwowania pewnie ma znaczenie, natomiast ten przepis jest od 12 lat. W związku z tym czas na egzekwowanie był już pewnie od jakiegoś czasu.

W kwestii szans farmaceutów i mówienia o hipokryzji. Cóż, szanowny panie, jeżeli w ciągu najbliższych kilku lat będzie w Polsce kilka sieci, a mówimy o coraz większym usieciowieniu dlatego, że to właśnie rozrost sieci 50+ pokazuje, w którym kierunku idziemy...

Farmaceuta Piotr Lengiewicz:

Przepraszam, ale to było pytanie do pana posła wnioskodawcy. Tak, jak na poprzednich spotkaniach...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale proszę nie przerywać i nie cenzurować. Ja jestem do prowadzenia.

Farmaceuta Piotr Lengiewicz:

...mamy tutaj do czynienia z tym, że izba aptekarska odpowiada na pytania do wnioskodawcy. Tak się dzieje przez cały czas przy tym projekcie.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie dopuściłem pana do głosu. Proszę trzymać się porządku, za który ja odpowiadam. Pan poseł wnioskodawca będzie miał jeszcze okazję odpowiedzieć na pytania czy kolejne głosy w dyskusji. Pan poseł wybierze pytania, na które odpowie. Podobnie zrobi pan minister. Proszę państwa, musimy za niecałe pół godziny wyczerpać dyskusję. To tylko tak sygnalnie, z prośbą o syntetyczność.

Wiceprezes NRA Marek Tomków:

Dobrze. A zatem w tej chwili, jeżeli ten przepis wejdzie w życie, to zdecydowanie będzie to szansa dla farmaceutów z bardzo prostego powodu. W dniu dzisiejszym nie mają oni żadnej szansy na otwarcie własnej apteki. W momencie, kiedy będzie kilka sieci, ta szansa spadnie do zera. Chciałbym też powiedzieć, że padały argumenty o tym, że będą bezrobotni farmaceuci. Cóż, proszę państwa, farmaceutów poniżej 30 roku życia mamy w tej chwili 4,5 tys., a w wieku powyżej 60 roku życia – a więc mówimy o wieku emerytalnym – 7,5 tys. A zatem miejsca dla młodych farmaceutów jest całkiem sporo. Chciałbym też odnieść się do kwestii wywozu. Oczywiście, że to zatrzyma wywóz. Dlatego, że w dniu dzisiejszym, przy obowiązujących przepisach, apteki zamykane za wywóz otwierane są po raz czwarty. Krótko mówiąc, jest to zamykane, ale otwierana jest kolejna spółeczka z o.o., która dalej sobie funkcjonuje, jako odrębny podmiot.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorców, to apteka nigdy nie była i nie będzie działalnością gospodarczą charakteryzującą się jakąkolwiek swobodą. I o tym wszyscy doskonale wiedzą. Proszę tego nie brać jako jakiegokolwiek aluzji politycznej, bo to akurat była bardzo sensowna inicjatywa ustawodawcza i za nią dziękujemy. Jest to ustawa refundacyjna, która narzuciła 4 tys. leków w cenach urzędowych. Natomiast, jeżeli chodzi o prawników, to powiem szczerze, że ktoś tu wspomniał coś o hipokryzji. Proszę państwa, przecież prawnicy mają ten przepis od 25 lat. Nie ma spółek akcyjnych i spółek z o.o., do których należą prawnicy. A jak państwo mają rozwiązana kwestię dziedziczenia, jeżeli umiera notariusz? Czy dziecko z automatu zostaje notariuszem? Od 25 lat. Proszę zająć się do zapisów dotyczących prawników. To państwa przepisy też są niezgodne z konstytucją? Czy też mają państwo 300 stron uwag do własnej, obowiązującej od 25 lat ustawy?

Proszę państwa, jeżeli chodzi o polskie przedsiębiorstwa, to długi polskich aptek w ciągu 11 miesięcy wzrosły o 30%. Blisko 4 tys. polskich aptek jest na skraju bankructwa. Największe sieci nie płacą w Polsce podatku dochodowego. To z nich się biorą tanie leki. Jeżeli chodzi o zarzuty wobec sieci, to pozwolę sobie zacytować jeszcze jedno zdanie. Mówimy tutaj: „Przepisy umożliwiają podmiotom odpowiedzialnym i podmiotom prowadzącym obrót hurtowy” – a przypomnę, że 2 spośród 3 hurtowni mają ogromne sieci aptek – „za pośrednictwem swoich lub współpracujących aptek pod pozorem troski o dobro pacjenta wyłudzenie z Narodowego Funduszu Zdrowia znacznych kwot, jakie na leki refundowane wykląda państwo”. To jest uzasadnienie ustawy refundacyjnej, która została wprowadzona. Bardzo sensowny akt, ale nie odniósł skutku. Nie zatrzymał tego wszystkiego, co się dzieje na rynku; 1/3 polskich aptek zagrożona jest upadkiem. Mówimy o konkurencyjności?

Odnosząc się do wypowiedzi mojego młodego kolegi, jeżeli na tym rynku upadną 4 tys. aptek, to będzie 4 tys. kierowników chętnych do zajęcia pana miejsca pracy. Proszę się zastanowić, w którym momencie jest ta konkurencyjność? I jeszcze jedna uwaga, bo z usta pana posła padł argument o tym, że ktoś wypowie lokal. W 2002 r. była taka sytuacja, że 4 tys. aptek, tzw. aptek typu B, które nie spełniały wymogów lokalowych dostały pięcioletni okres na dostosowanie. Z bardzo prostego powodu nikt w tym czasie nie zgłaszał problemów, które wynikałyby z kwestii lokalowych. Wtedy nie było to kłopotem. I teraz też nie będzie, dlatego że każdy, kto wypowie aptecę lokal, będzie sam w nim siedział, bo nie odtworzy się w nim żadna apteka. W związku z tym każdy, kto ma w swoim lokalu aptekę dwa razy się zastanowi, zanim ten lokal wypowie, panie pośle.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

**Sekretarz Departamentu Badań i Analiz w Związku Przedsiębiorców i Pracodawców
Jakub Bińkowski:**

Dzień dobry. Jakub Bińkowski. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Chciałbym trochę nawiązać do kwestii zgodności przedstawionego projektu z prawem Unii Europejskiej, ponieważ zostały tutaj przytoczone takie argumenty, że generalnie prawo Unii Europejskiej dopuszcza możliwość ograniczania zasady swobody przedsiębiorczości i dopuszcza możliwość zastosowania kryteriów demograficzno-geograficznych przy tworzeniu nowych aptek. Chciałbym powiedzieć, że jest to trochę tak, jak stwierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej czy generalnie Unia Europejska dopuszcza możliwość stosowania kary pozbawienia wolności, w związku z tym możemy karać więzieniem za oddychanie. Stosowanie tego rodzaju przepisów i tego rodzaju regulacji jest uzależnione od spełnienia pewnych bardzo konkretnych i ściśle określonych warunków, które są do wyinterpretowania z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, jak i są wprost zapisane w traktatach. A zatem nie jest tak, że można dowolnie ograniczać zasadę swobody przedsiębiorczości, ponieważ ta zasada z jakiegoś powodu istnieje. Zasada swobody przedsiębiorczości jest określona w art. 49 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Jest możliwa do ograniczenia tylko i wyłącznie wtedy, kiedy przedstawi się jakiś bardzo istotny interes ogólny, któremu to ograniczenie ma służyć i tylko i wyłącznie wtedy, kiedy nie jest to możliwe do osiągnięcia za pomocą nieinwazyjnych środków. Wydaje się, że zarówno w przedstawiony projekcie, jak i w przedstawionym do niego uzasadnieniu nie ma żadnego argumentu świadczącego na korzyść tezy, że w tym przypadku mamy do czynienia z taką sytuacją. Zatem wydaje się, że w tym momencie posiłkowanie się generalnie możliwością ograniczenia zasady swobody przedsiębiorczości ma charakter dosyć uznaniowy.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, czyli o stosowanie kryterium demograficzno-geograficznego, to tutaj również jest ściśle określony katalog warunków, które trzeba spełnić, żeby móc skorzystać z takiej możliwości. Jak wskazywał Trybunał Sprawiedliwości, tego typu ograniczenia są możliwe jedynie w tej sytuacji, gdy nie mają negatywnego wpływu na jakość i dostępność opieki farmaceutycznej. Wydaje się, że w przypadku omawianego projektu nie zostało to w żaden sposób zmierzone, ani nie zostało to w żaden sposób uargumentowane. Wręcz przeciwnie. Na bazie zdrowego rozsądku można stwierdzić, że przepisy zaproponowane w ramach niniejszej ustawy negatywnie wpłyną na dostępność leków. Jest tak, jak już ktoś kiedyś powiedział, że kapitalizm nierówno obdziela bogactwem, a socjalizm równo obdziela biedą. Tak samo jest tutaj. Generalnie nie idziemy w kierunku nierównego obdzielania dobrą dostępnością do leków...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proponuję jednak zachować syntezę, bo do wypowiedzi czeka w kolejce 8 osób, a mamy mało czasu.

Sekretarz departamentu w ZPiP Jakub Bińkowski:

Podsumowując, chciałem tylko zaznaczyć wspomniane wątpliwości dotyczące zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej i orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości, ponieważ w mojej ocenie ten projekt jest niezgodny nie tylko z prawem Unii Europejskiej, ale również z orzecznictwem Trybunału.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Może po kolei. Jeśli można, panowie.

Właściciel sieci aptek „Rumianek” Grzegorz Gołąb:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jestem polskim przedsiębiorcą posiadającym małą sieć aptek, dokładnie jest to 7 aptek. Przysłuchuję się i tak naprawdę cieszę się, że tak wiele komisji zajmuje się tą sprawą, jeśli to jest z mojego punktu widzenia. Bo może wreszcie ktoś po prostu usłyszy pewne argumenty, które powinny dotrzeć do wielu osób. Przykro mi, że nie brałem bezpośredniego udziału w tworzeniu nowego projektu, chociaż uczestniczyłem od początku, od połowy tego roku we wszystkich posie-

dzeniach, które tutaj się odbywały. Wszystkie uwagi, które przekazywałem na posiedzeniach, praktycznie nie zostały w tym projekcie w ogóle zawarte. Tak naprawdę, nikt się nie liczy z polskim przedsiębiorcą. Nazywanie mnie dzisiaj kapitalistą czy przedsiębiorcą, który nie odprowadza podatków, jest kłamstwem. Od początku istnienia, tj. od 2001 r., kiedy rozpoczęliśmy z żoną prowadzenie aptek, płacimy podatki. Tak jest do dzisiaj.

W dniu dzisiejszym prowadzę apteki na terenach wiejskich. Staramy się zaopatrzyć ludność we wszystkie usługi, które można prowadzić w aptece. Nie przekraczam 1%, jeśli chodzi o wielkość przedsiębiorstwa w województwie. Tutaj jest racja. Gdyby od początku problem 1% został przypilnowany, dzisiaj w ogóle nie byłoby o tym mowy. Pewne regulacje zawarte w tym projekcie uważam za dobre, bo otwieranie aptek drzwi w drzwi tak naprawdę niczemu nie służy. Też powinien być jakiś przepis, który po prostu będzie to regulował. Gdyby ten 1% był uregulowany, to myślę, że takiej sytuacji by nie było. Dzisiaj przez wprowadzenie tej ustawy zabieracie mi cały dorobek życia i tłumaczycie, że nic się nie zmienia. To jest kłamstwo. Niech dzisiaj ustawodawca, który zaprojektował ten projekt powie, czy po wprowadzeniu tego projektu w takim kształcie, po jego uchwaleniu, będę się mógł czuć bezpiecznie w tym kraju i czy będę mógł dalej bezpiecznie prowadzić swoje apteki, nie będąc farmaceutą? Bo dzisiaj, kiedy prowadzę to przedsiębiorstwo, jeśli coś mi się stanie, jeśli mnie nie ma, wszystko jest zamykane. Moje dzieci nie mogą tego odziedziczyć. Chciałbym, żeby mi ktoś tu dzisiaj powiedział, czy dziedziczenie, które jest zawarte w tej ustawie, dotyczy również tego wątku, że ktoś będzie mógł po mnie dziedziczyć przedsiębiorstwo. Nie można tak powiedzieć, że dzieci nie dziedziczą kancelarii prawniczej ojca lub matki. Nie można tego porównywać, bo kancelaria prawna, to praca intelektu i wiedzy. A my tu mamy swoją pracę. Naprawdę poświęcamy swoje środki. Inwestujemy dużo pieniędzy w to, żeby pracować na danym terenie i świadczyć usługi medyczne. Nie wyobrażam sobie tego, że gdyby dzisiaj, kiedy będę wracał do domu, coś by mi się stało, zostawiłbym rodzinę bez możliwości dziedziczenia i z długami, które mamy. Jest oczywiste, że przedsiębiorstwo przez 15 lat się rozwija, zaciąga kredyty. Rodzina nagle zostaje z niczym. Po prostu zostaje z długami.

Przykro mi, że w projekcie nie uwzględniono nas, małych sieci. Mówicie cały czas o dużych sieciach, o tym, żeby je wyeliminować z rynku farmaceutycznego, ale przy okazji tego zamiatania zamiatacie również nas, małych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę bardzo. Jeszcze raz apeluję o syntetyczność, żeby państwo dali szansę tym, którzy się zgłaszają.

Prezes zarządu Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET Marcin Piskorski:

Bardzo krótko, panie przewodniczący. Marcin Piskorski, Związek Pracodawców Aptecznych. Myślę, że pan prezes Gołąb dotknął sedna tej regulacji z punktu widzenia przedsiębiorców. My reprezentujemy ich w skali makro, a pan prezes mówił o skali mikro. Nasi członkowie, nasi przedsiębiorcy z dokładnie takimi problemami się do nas zgłaszają. Jak powiedział pan prezes, w przypadku śmierci właściciela, jeżeli w rodzinie nie ma farmaceuty, to wdowa, nie dość, że jest przytłoczona rodzinną tragedią, to jeszcze musi znaleźć pieniądze na likwidację przedsiębiorstwa i spłacić długi, bo to przedsiębiorstwo niemalże z dnia na dzień przestaje działać. I nikt z rodziny nie ma prawa, jeżeli nie ma w niej farmaceuty, dalej go prowadzić.

Druga rzecz, o której tu już mówiono, to kwestia najmu lokalu. Rzeczywiście, mamy taką sytuację, że jeżeli właściciel centrum handlowego dowie się, że aptekarz, właściciel apteki jest zmuszony do kontynuowania umowy najmu, ponieważ nie może się nigdzie wyprowadzić, gdyż automatycznie straci koncesję, to dajemy kamienicznikom, właścicielom lokali ogromną władzę nad przedsiębiorcami, którzy w tych lokalach prowadzą działalność.

Trzecia rzecz, to sygnały, które docierają do nas od kilku dni. Jak powiedział pan prezes, prowadzenie małej czy dużej sieci aptek, to prowadzenie przedsiębiorstwa, które jest kredytowane z banku. Jeśli te rozwiązania wejdą w życie, wykreujemy 390 polskich przedsiębiorstw, które nic nie będą warte. Jeżeli przedsiębiorstwa nie można zbyć, jeśli nie podlega obrotowi gospodarczemu, to jest przedsiębiorstwem nie płynnym, a więc

jego wartość jest czysto iluzoryczna. Nie podlega ona wycenie rynkowej. Do właścicieli sieci docierają sygnały z banków, że banki będą wypowiadać bądź zmieniać warunki kredytowania, ponieważ nie mogą kredytować na majątku, który za chwilę być może nie będzie płynny i nie będzie nic warty. Mieliśmy przykład podobnej sytuacji w przypadku polskiej sieci handlowej „Alma”, której banki wypowiedziały kredytowanie. Podstawą każdego przedsiębiorstwa handlowego, czy małego, czy dużego, jest kredyt obrotowy. To jest realny problem, proszę państwa, nad którym chyba nikt się nie zastanowił. I jeszcze jedno zdanie, jeśli chodzi o ten 1%, o którym tutaj mówiono. Proszę państwa, 1% obowiązuje od 12 lat. W tym czasie Skarb Państwa sprzedawał sieci apteczne polskim przedsiębiorcom – zresztą nie tylko polskim, ale głównie polskim – w ramach prywatyzacji CEFARM. Skarb Państwa dostał za to pół miliarda złotych.

Sprzedając te przedsiębiorstwa nigdzie nie napisano – a było to w trakcie obowiązywania tego prawa, które mamy – w umowach prywatyzacyjnych, że Skarb Państwa sprzedaje przedsiębiorstwa trefne. To prawo od 12 lat się nie zmieniło. Mówimy o prywatyzacjach z lat 2008–2009. Za każdym razem liczba aptek była większa niż 1% w województwie. Co więcej, Skarb Państwa wskazywał, że obowiązujące prawo pozwala na sprzedaż sieci aptecznych przekraczających ten 1%.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy jeszcze coś istotnego?

Prezes zarządu ZPA PharmaNET Marcin Piskorski:

Ostatnie zdanie. Kilka dni temu pojawiło się pierwsze rozstrzygnięcie sądowe, które mówi dokładnie o tym, że 1%, że obowiązujące regulacje prawne nie są naruszane w przypadku przejęć kapitałowych na tym rynku. Dostarczymy panu przewodniczącemu i członkom Komisji to rozstrzygnięcie, bo jest ono dosłownie sprzed kilku dni. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę. Teraz pan.

Wiceprezes zarządu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Marcin Nowacki:

Marcin Nowacki, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Mili państwo, mamy jakąś schizofrenię, jeżeli chodzi o stanowisko poszczególnych ministerstw i posłów partii rządzącej, bo z jednej strony mamy procedowany plan pana premiera Morawieckiego, w którym wskazano branżę farmaceutyczną jako jedną z kluczowych branż, jeżeli chodzi o rozwój. Mówimy o klauzuli pewności prawa. To jest podejmowane, jako jeden z kluczowych obszarów aktywności rządu. A z drugiej procedujemy tego typu projekt. Jak przedsiębiorcy mają rozumieć pewność prawa w Polsce, jeżeli w ten sposób, w takim tempie przewodniczący Komisji chce koniecznie zamknąć pierwsze czytanie tego projektu? To jest skandal i sprawa absolutnie niedopuszczalna.

Chciałem powiedzieć o rzeczy, która jest tajemnicą poliszynela, ale ja mogę to powiedzieć. Pan prezes Tomków mówił o tym, że apteki mają problem z konkurencyjnością, z dostępem do leków. To porozmawiajmy o rynku hurtowym. Mamy generalnie kilka tysięcy podmiotów na rynku aptecznym i 15 tys. aptek. Kilka tysięcy podmiotów konkuruje na rynku aptecznym. Mili państwo, mówimy o nierówności w zakresie tego rynku i o braku konkurencyjności. Jest kilka tysięcy podmiotów, w tym 400 sieci. Sieci są liczone od 5 aptek wzwyż. Na rynku hurtowym mamy 4 wiodących graczy, którzy mają niemal 100% rynku. Największy gracz na tym rynku ma 40% udziału w rynku, jeśli chodzi o zaopatrzenie aptek. Ma 40% rynku. A jaki model biznesu ma ten gracz? Jest to model, którego podstawą jest to, żeby wiązać się z aptekami indywidualnymi, żeby dostarczać pakietowo duży wolumen leków dla aptek indywidualnych. I ta największa sieć hurtowni w Polsce od kilku miesięcy mówi wprost o pomysłach regulacyjnych spójnych z tym, co jest tu dziś procedowane. Wprost mówi o aptece dla aptekarza.

Czy to państwa nie zastanawia? Czy to nie jest wstyd dla komisji deregulacyjnej, dla pana przewodniczącego, że tego typu proces...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Prosiłbym bez takich kategorii emocjonalnych typu „wstyd”. Trzymajmy się faktów, ale bez emocji. Bez emocji niech pan się odnosi do problemów, do projektu, do ustawy.

Wiceprezes ZPiP Marcin Nowacki:

Mamy komisję deregulacyjną. Podkreślam, że największy uczestnik rynku dystrybucji leków w Polsce przyjął model biznesu, którego podstawą są indywidualne apteki. Nie jest zainteresowany tym, żeby sieci – takie, jak np. sieć pana prezesa – rozwijały się, żeby polscy przedsiębiorcy mieli coraz większą możliwość negocjowania cen, negocjowania warunków cenowych. I moje pytanie otwarte. Czy są takie sytuacje, gdy osoby związane z przywództwem w Naczelnej Izbie Aptekarskiej są związane finansowo, kapitałowo lub w postaci pozycji w spółkach czy w radach nadzorczych tej największej sieci czy grupy dystrybucyjnej w Polsce? Myślę, że na takie pytanie trzeba wprost odpowiedzieć i przeanalizować, kto jest grupą interesu przy tej regulacji.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę. Pani zabierze głos.

Przedstawiciel ZPA PharmaNET, pełnomocnik zarządu Pelion SA Lidia Kołucka-Żuk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję państwu. Lidia Kołucka-Żuk. Związek Pracodawców Aptecznych PharmaNET. Reprezentuję także firmę Pelion SA, spółkę giełdową, która jest największą polską firmą sektora ochrony zdrowia. Po pierwsze, chciałam rozpocząć moją wypowiedź od naprawdę szczerych gratulacji dla Naczelnej Izby Aptekarskiej za wyjątkową skuteczność w lobbowaniu. Wszystkie argumenty, które w trakcie pracy zespołu były przedstawiane przez uczestników, m.in. przez nas, podczas prac tego zespołu zostały odwrócone, skontrolowane. Bardzo dokładnie, posługując się półprawdami i skrótami myślowymi przedstawiono to w uzasadnieniu pana posła Budy. Lobbystyczne umiejętności Naczelnej Izby Aptekarskiej, co chciałam podkreślić, są dzisiaj wyjątkowe.

Pokazuje to funkcjonująca od wielu lat praktyka posługiwania się wrzutkami poselskimi, wykorzystywanie prac prowadzonych w ostatniej chwili w komisjach sejmowych. Prowadzona przez wiele lat erozja Prawa farmaceutycznego i związanych z nim ustaw doprowadziła do pauperyzacji polskich aptek. Za tym stoi właśnie ta erozja prawa, do której państwo także doprowadziliście. Procedowana w tej chwili zmiana bezpośrednio uderza w farmaceutów, tworząc wśród farmaceutów system kastowy. Dzieli farmaceutów na lepszych i gorszych, na tych, którzy mają ojców farmaceutów i matki farmaceutki i na tych, którzy ich nie mają. Odwołujecie się państwo do przepisów dotyczących zawodów prawniczych. Wiele lat temu została przeprowadzona zmiana dotycząca otwarcia tych zawodów. Po pierwsze, nie wolno porównywać tych dwóch regulacji. To jest absolutna manipulacja i skrót myślowy. Natomiast otwarcie m.in. zawodów prawniczych doprowadziło do tego, że w tej chwili nie ma tego problemu na rynku. Natomiast państwo robicie rzecz dokładnie odwrotną. Tworzycie kastowy system wśród farmaceutów. Farmaceutycy występują przeciwko farmaceutom. Myślę, że to trzeba bardzo mocno i jasno podkreślić.

Ta ustawa uderza w pacjentów. Oczywiście, to jest teraz przerzucanie się argumentami. Ale naprawdę możemy spotkać się za 2–3 lata w tej samej sali i wtedy zobaczymy, jakie będą ceny i jak będzie wyglądała sytuacja na rynku. Nie trzeba będzie długo czekać. To nie będzie po 2 następnych latach, tylko bardzo szybko zobaczymy, jak będzie wyglądała kwestia cen. To uderzy w pacjentów, uderzy w dostępność i uderzy w przedsiębiorców, którzy latami budowali swoje firmy. Chcą być z nich dumni. Chcą konkurować na rynku polskim i europejskim i nie chcą działać pod wpływem strachu. A ta regulacja i jej uzasadnienie są zbudowane na kulturze strachu, której się zdecydowanie przeciwstawiamy. Usiądźmy i porozmawiajmy. Jeszcze raz apeluję. Rozmawiajmy, jak rozmawiamy od wielu, wielu miesięcy, także podczas posiedzeń zespołu pana posła Budy, o roli kierownika apteki, o prawie farmaceutycznym, o zasadach prowadzenia aptek.

A ta zabawa, która toczy się teraz – bo to nic innego jak zabawa – jest jak gra w pomidora. My mówimy – rozmawiajmy o roli kierownika apteki. A druga strona mówi – pomidor. Rozmawiajmy o własności. My mówimy – rozmawiajmy o wywozie. Druga strona mówi – pomidor. Przypominam jeszcze raz, że w ubiegłym roku, kiedy była procedowana zmiana Prawa farmaceutycznego dotycząca wywozu leków z Polski, przedstawi-

cielka sieci przedstawiała argumenty, które miały na celu rzeczywiste ograniczenie tego wywozu. Okazało się zresztą wtedy, ponieważ główny inspektor farmaceutyczny udzielił takiej informacji, że Naczelna Rada Farmaceutyczna nie była aktywna w zgłaszaniu informacji dotyczących wywozów z sieci. Jest aktywna na zupełnie innych polach dotyczących konkurencji.

Najlepszym przykładem jest chociażby to, że do tej pory nie została zamknięta sprawa afery w Wielkopolskiej Izbie Aptekarskiej, gdzie prawomocnym wyrokiem skazany szef...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proponuję nie wchodzić w obszar polemiki między zaproszonymi gośćmi i instytucjami, bo państwo macie nam pomóc odnieść się do projektu. Nie chodzi o to, żebyśmy byli świadkami różnych poglądów różnych instytucji i zaproszonych gości, bo jako gospodarze nie możemy sobie na to pozwolić. Panowie pod obrazem. Proszę. Proszę usiąść i mówić krótko.

Przedstawiciel ZPA PharmaNET Wojciech Kozłowski:

Będę mówił krótko, a właściwie zadam pytania. Wojciech Kozłowski. Radca prawny, Związek Przedsiębiorców Aptecznych PharmaNET. Chciałbym zadać trzy pytania. Pierwsze pytanie dotyczy tego, co właściwie jest osiłą sporów w toku wszystkich wypowiedzi. Mianowicie związku między tymi patologiami, które zostały przez pana przewodniczącego w uzasadnieniu projektu i projektowanymi rozwiązaniami, czyli tym, czy zmiana własnościowa czy też zmiana struktury własności może te patologie ograniczyć, czy te rozwiązania są nakierowane na ten cel po to, żebyśmy – podobnie jak w medycynie – mieli do czynienia z legislacją, której podstawą są fakty? Jest prośba do członków zespołu i do obecnego na sali pana ministra, żeby zwrócili się do głównego inspektoratu farmaceutycznego o ustalenie, jaki jest status własnościowy tych wszystkich podmiotów, które były zaangażowane w następujące zjawiska. Po pierwsze, odwrócony łańcuch. Po drugie, te problemy, które były wymienione w związku z nadużyciami dotyczącymi niezależności farmaceuty. Po trzecie, problemy, które były związane z naruszeniami zasad etyki i brakiem rękojmi wykonywania zawodu. Chodzi o to, żeby ustalić, czy rzeczywiście mamy do czynienia z taką oto plagą, że tymi wadami są obciążone sieci mające powyżej 4 aptek, czy może ta sytuacja jest bardziej złożona. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest bardzo konkretne. Jest to pytanie o to, czy stworzony w tej chwili w projekcie ustawy związek pomiędzy cofnięciem rękojmi wykonywania zawodu i utratą możliwości prowadzenia apteki niesie za sobą ryzyko korupcyjne, a jeśli tak, to czy minister zdrowia mógłby się zwrócić do Centralnego Biura Antykorupcyjnego o wydanie opinii w tej sprawie? Chodzi o to – bo chciałbym to bardzo dokładnie sprecyzować – czy istnieje ryzyko korupcji w samorządzie aptekarskim, tzn. ryzyko tego, że wzrośnie ryzyko oferowania korzyści za zaniechanie cofnięcia rękojmi.

I w tym kontekście jeszcze trzecie pytanie. Prosiłbym o to, żeby panowie posłowie zwrócili się do ministra zdrowia, a minister zdrowia do głównego inspektora farmaceutycznego o informację, czy mieliśmy do czynienia z takimi sytuacjami, że inspektorat farmaceutyczny zwracał się do samorządu aptekarskiego z wnioskiem o cofnięcie rękojmi, a ta rękojmia nie była cofana, ponieważ dotyczyło to przedstawicieli samorządu aptekarskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Izby Gospodarczej Właścicieli Punktów Aptecznych i Aptek Paweł Klimczak:

Paweł Klimczak, Izba Gospodarcza Właścicieli Punktów Aptecznych i Aptek. Proszę państwa, reprezentuję bardzo szerokie środowisko, bo w tym momencie przyszło mi przemawiać w imieniu ok. 40 tys. techników farmaceutycznych, czyli największej grupy zawodowej w polskim aptekarstwie. Jeżeli powiemy, że największą grupą są farmaceuci, właściciele aptek, a sieci są drugą grupą, to trzecią grupą są technicy farmaceutyczni. Państwo w tym momencie naszą grupę – że tak powiem – wywalacie do kosza. To trzeba powiedzieć jasno i stanowczo. Mówiłem to na końcu ostatniego posiedzenia.

Pisaliśmy w tej sprawie, ale nie ma żadnej reakcji. Nasza grupa zawodowa jest w tym momencie kasowana i sprowadzana do roli taniej siły roboczej, bo do tego to się sprowadza. Wszyscy dzisiaj mówicie o tych drobnych przedsiębiorstwach. Nawet miałem to gdzieś zapisane. To było nawet w uzasadnieniu. To właśnie my jesteśmy tą drobną grupą, tą najdrobniejszą grupą, którą państwo likwidujecie. To, po pierwsze.

Teraz kwestie samego projektu. Proszę państwa, tak naprawdę pacjenci, którzy faktycznie przychodzą do apteki, to ok. 1/3 klientów apteki. Były takie badania. Reszta, to osoby, które kupują leki dla kogoś. To jest oczywiste. Jeżeli jestem chory, to nie idę do apteki. Jeżeli pacjent faktycznie przyjdzie do apteki, bo nie ma komu zostawić recepty, w zdecydowanej większości przypadków trafia nie na farmaceutę, tylko na technika farmaceutycznego. Chciałbym, żebyście państwo mieli tego świadomość. Wszystkie opowieści dziwnej treści o czuwających farmaceutach pozostawiam bez komentarza, bo każdy był w aptece i każdy wie, jak to wygląda. I tak było zawsze. To nie jest historia obecnych czasów. Zawsze zdecydowaną większość pracowników aptek stanowili technicy farmaceutyczni.

Głos z sali:

Bez wykształcenia farmaceutycznego.

Prezes zarządu IGWPAiA Paweł Klimczak:

Z wykształceniem farmaceutycznym.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę państwa, proszę nie przerywać.

Prezes zarządu IGWPAiA Paweł Klimczak:

Proszę państwa, kształcenie technika farmaceutycznego obejmuje ok. 1800 godzin. Odpowiada to standardowi kształcenia licencjackiego. Jestem człowiekiem, który od wielu lat dąży do wprowadzenia licencjatu dla techników farmaceutycznych. Izba aptekarska od lat to torpeduje. To, co się dzieje pod stołem, tego nie będę komentował, bo nie jest to miejsce i czas na to. Powiem tylko, że to, co się dzieje, to rzecz wręcz nieprawdopodobna. To samo dotyczy takiej izby zawodowej dla techników farmaceutycznych, jaką mają farmaceuci. Ilu ich tu siedzi? Mają izbę farmaceutyczną, izbę zawodową. Taka izba dla techników farmaceutycznych jest torpedowana od lat. W tym momencie jest wprowadzany przepis, który doprowadzi techników farmaceutycznych do faktycznej likwidacji.

Teraz kwestia samej opieki farmaceutycznej, bo te argumenty są wręcz śmieszne. Powiem to w 3 słowach.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale proszę odnosić się do projektu i skracać wypowiedź.

Prezes zarządu IGWPAiA Paweł Klimczak:

Tak. Opieka farmaceutyczna jest jedną z podstawowych...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, ale zauważył pan, że wszyscy mieli te same prawa. Nie chciałbym robić wyjątku, że pan będzie mógł...

Prezes zarządu IGWPAiA Paweł Klimczak:

Jasne. Proszę państwa, ja reprezentuję proporcjonalnie największą grupę. Trudno, żeby z grupy zawodowej, która liczy 20 tys. osób, mówiły 4 osoby po 10 minut.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jasne, ale proszę już kończyć.

Prezes zarządu IGWPAiA Paweł Klimczak:

Dobrze. Już kończę. Proszę państwa, opieka farmaceutyczna. Czym jest opieka farmaceutyczna? Powstała w Stanach Zjednoczonych. Jest to projekt dotyczący iluś zagadnień. W krajach, gdzie jest szeroko stosowana, dotyczy kilku promili pacjentów. Tak naprawdę są apteki, w których jest realizowana. Jeżeli jest, to pacjent tam sobie idzie. To są kwestie promili, to nie jest nawet kwestia procentów. Nie mówmy tutaj o tej opiece

jak o czymś, co zmieni polską służbę zdrowia. Pacjent idzie do lekarza, a nie do apteki, żeby się leczyć. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę zgłoszenie pana posła. Jeśli państwo pozwolicie, to nie chciałbym głosów wewnętrznej polemiki, bo państwo znacie swoje środowisko. Najpierw oddam głos posłowi reprezentującemu wnioskodawców, żeby odniósł się do niektórych kwestii. Później poproszę jeszcze o komentarz pana ministra. Być może to wyczerpie dyskusję. Później jeszcze pan poseł chyba, że ma pan pytania. Ale proszę o pytania bardzo syntetyczne i krótkie, albo do posła wnioskodawcy, albo do ministra.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

Bardzo syntetyczne, do posła wnioskodawcy. Bardzo cieszę się z tych wszystkich wystąpień moich przedmówców. I nachodzi mnie takie pytanie. Po pierwsze, dla kogo jest ten projekt? Przez kogo ten projekt został przygotowany?

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To już było.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

Dowiedzieliśmy się, bo słyszę to z tych głosów, że to nie jest projekt dla farmaceutów. Farmaceuci nic nie zyskają. Nie jest to projekt dla techników farmaceutycznych. Nie jest to projekt dla konsumentów, bo ich prawa są ograniczane. Załóżmy, że w miejscowości, w której jest 18 tys. mieszkańców, jest dwóch właścicieli aptek. Jeden ma cztery apteki, a drugi – dwie. Nie ma tam żadnej możliwości powstania kolejnej apteki. W centrum jakiejś małej miejsciny też nie ma.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jakie jest pytanie?

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

Zastanawiam się, czy hasło „apteka dla aptekarza” nie jest mylne. Czy, tak na dobrą sprawę, nie powinno to być hasło „apteka dla hurtownika”, „apteka dla firmy farmaceutycznej”, czy „apteka dla izby farmaceutycznej? Jak widzę, w tej polemice najbardziej biorą udział...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Panie posle, widzę, że pan poseł opuszcza salę, a za chwilę będziemy głosować te 2 wnioski, które są.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

Poseł od nas też poszedł, tak że to się wyrówna. Dlatego naprawdę zasadne są pytania, kto tak naprawdę ten projekt przygotował? Z kim poseł wnioskodawca ten projekt konsultował?

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Te pytania już padły.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

Czy rzeczywiście te hurtownie, których podstawą modelu biznesowego są rozdrobnione apteki, nie mają w tym interesu? Mam taki apel, żeby nie przygotowywać już więcej projektów. Jeżeli chcemy służyć obywatelom, nie przygotowujemy projektów w takim stylu, jak np. apteka dla aptekarza, piekarnia dla piekarza, Sejm dla polityka, a...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jakub Kulesza (Kukiz15):

...tylko i wyłącznie apteka dla pacjenta, piekarnia dla klienta, a Sejm dla obywatela. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pana posła wnioskodawcę.

Poseł Waldemar Buda (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Zapisałem pytania, może nie wszystkie, ale te, które były merytoryczne. Poseł Paweł Lisiecki – zdaje się, że go nie ma – wskazywał, że nie ma wielkiego zagrożenia, jeśli chodzi o podział rynku aptecznego, powołując się na te procenty – 9 i 14. Jest tam jasno wskazane, że te 9 i 14 dotyczy dużych sieci 50+. Natomiast jeśli chodzi o podział samego rynku, to jest to podział na poziomie 45:55, czy 40:60, jeśli chodzi o sieci względem aptek indywidualnych. A jeśli chodzi o udział w sprzedaży i w obrocie, to jest to mniej więcej równy podział. Był tutaj pan, który wskazywał, że to jest hipokryzja, żeby bronić farmaceutów w ten sposób. Jest takie pytanie. Jaka rolę ma dzisiaj farmaceuta? W jaki sposób dzisiaj ma zapewnione interesy? To znaczy, czy dzisiaj może otworzyć aptekę, czy może się rozwijać, czy jest zadowolony, że nie jest na swoim, że pracuje jako kierownik, czy pracownik w aptece? Wydaje mi się, że ilu farmaceutów, tyle będzie opinii. Ale na pewno nie jest tak, że ta deregulacja spowoduje, że farmaceuci będą w gorszej sytuacji. Dzisiaj nie mają żadnej możliwości ekonomicznej otworzenia apteki. A w przyszłości będą taką możliwość mieli i sami wybiorą, czy nadal chcą pracować na takich zasadach jak dziś.

Zgodność z prawem europejskim. Moglibyśmy się wdać, chętnie wdałbym się w polemikę prawną w tym zakresie. Jednak uważam, że to jest przesądzone i jednoznaczne chociażby przez fakt, że w większości krajów europejskich są wprowadzone regulacje ograniczające swobodę na rynku farmaceutycznym. Nie wymaga to większego komentarza. Jeżeli ktoś nie jest przekonany, to naprawdę zalecam analizę wyroków Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Tam naprawdę jasno wskazano, że oceniano rozwiązania w poszczególnych krajach i one nie budziły żadnych wątpliwości. Jeżeli w ponad połowie krajów europejskich mamy takie regulacje, to jest to zapewnienie, że jest to zgodne z prawem europejskim.

Kolejna uwaga dotyczy rynku hurtowego i rozwiązań w tym zakresie. Kilka razy powtarzałem, a wskazywał to również pan minister, że oczywiste jest, że jest to rynek, który wymaga regulacji. Jest to rynek, który dzisiaj jest przedmiotem opracowania w Ministerstwie Zdrowia i będzie uregulowany. To jest kolejny etap. Nie mam żadnych wątpliwości, że ta koncentracja, jaka jest i ta dominująca pozycja, która jest właśnie po stronie hurtowni, musi wpływać na sprzedaż detaliczną, i to w sposób negatywny. Oczywiście, mamy tego pełną świadomość. To będą kolejne prace zespołu, którym kieruję, żeby ten rynek uregulować, żeby pomóc w jego prawidłowym funkcjonowaniu. Nie mam żadnych wątpliwości, że trzeba się tym po prostu zająć.

Reprezentantka Pelionu wskazywała, że powinniśmy rozmawiać na temat rozwiązań, czy szukać rozwiązań w bardziej koncyliacyjny sposób. Też bym sobie tego życzył, tylko my tu sobie rozmawiamy, a co dzień powstają 3 nowe apteki z naruszeniem 1%, więc to nie jest uczciwa rozmowa. Jeżeli byłoby tak, że mamy moratorium i nowe podmioty nie powstają, to możemy rozmawiać nawet 2 lata. Ale, jeżeli rozmawiamy, to pani mówi – pomidor, a ja mówię – pani koledzy otwierają apteki z naruszeniem 1%, więc ta rozmowa nie jest uczciwa.

Technicy. Rozmawialiśmy już o tym na jednym z posiedzeń zespołu. Te argumenty padały. Były takie pomysły, żeby regulować rynek od samego początku, czyli żeby te zasady, które proponujemy dotyczyły całego rynku, żeby dać przepis przejściowy, który nakazywałby dostosowanie się do tych kryteriów. Ale z tego zrezygnowaliśmy. Dzisiaj jest kryterium, które będzie stosowane w przyszłości, więc technicy farmacji nie mają zagrożenia, jeśli chodzi o funkcjonowanie aptek. Nadal będą mogli je prowadzić lub pracować w aptekach, w których pracują dzisiaj. Nie mogą otwierać aptek, ale to dotyczy wszystkich. Apteki otwierają tylko farmaceuci. Wydaje mi się, że to wszystko.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jeszcze ostatnie zdanie pan minister i przystąpimy do głosowania 2 wniosków. Przypomnę, że jeden wniosek był wnioskiem o odrzucenie projektu, a drugi wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Głos z sali:

Panie przewodniczący, chciałem tylko jeszcze przypomnieć, że nie ma...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie. Państwo możecie kontynuować dyskusję. Poseł wybiera pytania, na które chce odpowiedzieć. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Krzysztof Łanda:

Szanowni państwo, powiem tylko tyle, bo nie zdążę odpowiedzieć na wszystkie pytania. Proszę państwa, natomiast ważne jest to, że konkurencja na rynku aptek jest ograniczona i ona będzie ograniczona. Musimy zdawać sobie sprawę nie tylko z różnicy, jeżeli chodzi o zachowania rynkowe i asymetrię informacji, jeżeli chodzi o lek, w porównaniu do innych towarów. Ale również musimy sobie zdawać sprawę z mnogości leków, które są sprzedawane w aptece i w związku z tym ograniczeniu klienta, chorego czy pacjenta, jeśli chodzi o odróżnianie dobrych produktów od gorszych. Tak naprawdę dzisiaj farmaceuci często nie mają czasu na sprawowanie opieki farmaceutycznej. W Prawie farmaceutycznym będziemy chcieli przypisać opiekę farmaceutyczną do farmaceuty.

Natomiast w związku z tym, że jest różnica między lekami, a zwykłymi towarami, bez regulacji występowałaby niemal nieograniczona możliwość kreowania popytu. Proszę zauważyć, że nielegalny wywóz leków oraz 1%, jeżeli chodzi o liczbę aptek w danym regionie, to problemy, które – oczywiście – próbowano uregulować ustawowo. Ale de facto one nie były respektowane, bo nie było pionizacji GIF. Zresztą poprzednicy de facto oddzielili wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych. Mają dwuwładzę. Z jednej strony merytorycznie słuchają GIF, a z drugiej strony wojewody, który prawdę mówiąc chyba niekoniecznie i nie zawsze jest zainteresowany i ma wiedzę na temat regulacji na rynku aptecznym. Oczywiście, kwitnie dumping. Jeśli chodzi o stosowanie cen w asortymencie nier refundowanym, to są takie promocje, kiedy ceny produktów są zdecydowanie poniżej kosztów produkcji i kosztów dystrybucji. A więc można powiedzieć, że aktualny stan jest zły. Ten stan wymaga zmian. Proszę pamiętać o tym, że samo prawo, które dzisiaj istnieje, nie jest w stanie poradzić sobie z tymi patologiami. Po pierwsze, musimy zmienić prawo. A po drugie, musimy to prawo egzekwować. Ale to prawo wymaga korekty. Ta propozycja poselska wpisuje się w strategiczne zmiany, które zaproponujemy w Prawie farmaceutycznym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zamykam dyskusję i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 1126. Jeszcze pan poseł.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Tak, jeśli można. Panie przewodniczący, zwracam się z prośbą, żeby Komisja, pan przewodniczący wystąpił o opinię UOKiK, której nie ma.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To już mamy zanotowane.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Żeby również odniosło się do tego Ministerstwo Rozwoju. To jest dla nas bardzo istotne. Powiem szczerze, bo byłem członkiem zespołu parlamentarnego do uregulowania rynku farmaceutycznego, że jeżeli tu się mówi, że to była praca, która miała stworzyć tę ustawę, to jest to po prostu niepoważne. Praktycznie żadne uwagi nie były przyjmowane. Powiem szczerze, że miałem wrażenie, że ten zespół jest listkiem figowym dla wprowadzenia tej ustawy w takiej formie i takimi metodami. Fakt, że dzisiaj przewodniczący zespołu parlamentarnego przyznaje, że już kilka razy występował w imieniu Naczelnej Izby Aptekarskiej w interpelacjach, jednak rzuca bardzo duży cień na formę przygotowania tej ustawy.

Poseł Waldemar Buda (PiS) – spoza składu Komisji:

To są publiczne interpelacje, więc proszę doczytać. Nikt nie mówił o izbach aptekarskich. Proszę poczytać.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę nie polemizować, bo przedłużamy obrady. Panie pośle, proszę już kończyć.

Posel Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Dobrze. W tej chwili odnoszę się również do informacji prasowych, z których jasno wynika, że to prawnicy izby aptekarskiej...

Posel Waldemar Buda (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę zobaczyć u źródła.

Posel Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

...przygotowali pierwszy projekt tej ustawy. Reasumując, bardzo proszę o uzupełnienie tych opinii dlatego, że one mogą mieć decydujący wpływ na podjęcie decyzji podczas drugiego czytania. Na pewno członek Komisji z Nowoczesnej zgłosi wniosek o odrzucenie tego projektu w całości.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypomnę, że będziemy też czekać na opinię Komisji Zdrowia. Myślę, że na pewno zależy nam na skompletowaniu wszystkich materiałów potrzebnych do podjęcia dalszych kroków.

Przypominam, że padł wniosek o odrzucenie przedstawionego projektu ustawy. Oczywiście, głosują posłowie. Kto jest za odrzuceniem przedstawionego projektu ustawy? (4) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jest jeszcze jeden wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Kto jest za przekazaniem projektu, czy za przeprowadzeniem procesu wysłuchania publicznego? (4) Kto jest przeciw? (6) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję.

Głos z sali:

Chcielibyśmy zgłosić wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie procedowaliśmy żadnych poprawek. To była dyskusja w ramach pierwszego czytania. To nie ten moment. Dziękuję bardzo wszystkim państwu za przybycie, za bardzo cenne uwagi i głosy. Do zobaczenia przy kolejnych krokach.